

gazeta bezpłatna

INFORMACJE
rozrywka

ważne wydarzenia

REKLAMA KULTURA

Z WASZEGO POWIATU
wywiady

REKLAMA

**SKUP
ZŁOMU**

**NAJWYŻSZE
CENY W PILE!**

SKUPUJEMY:

- złom stalowy
- metale kolorowe
- puszki aluminiowe 4,70 zł
- makulaturę
- akumulatory

ODBIÓR OD KLIENTA
PODSTAWIENIE
KONTENERÓW

Piła, ul. Zakopiańska 6
Tel: 505 505 563

Pijana 36-latkka

Na liczniku" miała blisko dwa promile. Wiozła dwójkę małych dzieci. Dzięki interwencji pana Marcina kompletnie pijana kobieta została zatrzymana przez policyjną grupę SPEED z Chodzieży. 36-latkce grozi do 5 lat więzienia.

Czytaj str. 15



wiozła dwójkę małych dzieci

TONY TRANSPORT

Wyjazdy codziennie!
LICENCJONOWANY PRZEWÓZ OSÓB

POLSKA NIEMCY HOLANDIA

+48 664 204 204
tonytransport.pl - rezerwacje on-line

SAFE HOUSE

Dom z Działką Osiedle Kwiatowe w Szydłowie

MAF
architekci

BIURO@FBSH.pl ♦ tel. 512 518 325 ♦ www.FBSH.pl

- PELLET
- WĘGIEL
- BRYKIET
- DREWNO
- NAWOZY

MAXIRET

15 kg

SARBIA usługi transportowe

sprowadź węgiel, paliwa, drewno opałowe, nawozy

USŁUGI TRANSPORTOWE

PSYK SARBIA

Wysoka jakość - konkurencyjne ceny
695 431 035 LUB 67 255 33 78

ARENELLA

WYDIERŻAWIMY DZIAŁKI
POD FARMY FOTOWOLTAICZNE!

ZARABIAJ na swoim gruncie!!!

Czynsz dzierżawy
ok. 10 000 zł/ha/rok + waloryzacja
min. powierzchnia działki to 1 ha

Kontakt tel. **698 008 480**

Zdrowie Współcześnie, Zagrożenia i Antidotum. Twoje Zdrowie plus.

Czy schorowani, żyjący w kulcie choroby, Ludzie są gotowi na Zdrowie? O tym jak socjal potrafi trzymać Ludzi w Kulcie Choroby.

Historia sprzed kilku lat, wielce pouczająca. Taka, dość specyficzna, mało zrozumiała, acz wbrew pozorom dość powszechna.

Jestem w BioGabinecie Medycyny Zdrowia, Wiedzy i Terapii Naturalnych. Przychodzi klientka. Taka trochę z nadmiarowymi kilogramami. Ale przyszła z innym problemem. Żyłaki. Wręcz takie krwiste wybroczyny, czerwone kule żyłaków – takie, że kiedy Kobieta ta się przemieszczała, to owe kule falowały, grawitacyjnie góra – dół. Jakby za chwile miały odpaść. Problem mało fajny, dokuczliwy i tworzący różne inne zagrożenia. Lekarze, mimo prawdopodobnie szczerych chęci, nie radzili sobie z tym, a problem był coraz bardziej dokuczliwy. Porozmawiałem z Panią. Zadałem kilka pytań, z czego kluczowe było – czy chce faktycznie coś z tym niedobrym fantem zrobić. Odpowiedziała, że tak. Zatem wyjaśniłem jak ja to widzę, na czym będzie polegał zabieg, działania. Pani zaakceptowała. Przystąpiłem do oczyszczenia Pani ze zlogów energetycznych (zaczynając od siebie, abym intencjonalnie i energetycznie był w stanie Pani pomóc), a następnie przystąpiłem

do działań – polaryzacja, przepływ energii, wzmocnienie energetyczne całego organizmu oraz działanie bezpośrednie na stany chorobowe nóg itd. Wizyta z działaniem trwała około 1,5 godziny. Po tym umówiliśmy następny termin na za tydzień. Kolejne działanie, zabieg BioEnergia. Niesamowicie, że była już po tym pierwszym zabiegu bardzo widoczna poprawa. I ja i Pani byliśmy mile zaskoczeni efektami granicznymi z cudem. Kolejny tydzień, kolejny zabieg. I tu jeszcze większe zaskoczenie – wybroczyny, kule czerwone jakby wchłonęły się, ból żyłakowy prawie nieistotny. Efekt, jak wspominałem wcześniej, graniczył z cudem.

Niestety Pani była jakaś niekontent, miałem wrażenie, że nie była zadowolona z tak spektakularnych, szybkich efektów. A wyglądało na to, że jeszcze jeden zabieg i nogi jak u nastolatki. Do tego dbałość potem już w domu, aby sytuacja z żyłakami się nie powtórzyła. Umówiłem następny zabieg. I moje zaskoczenie – Pani się nie zjawiała. Pomyślałem, że coś jej wypadło. Umówiliśmy się wcześniej, że gdyby coś z terminem się zmieniło ma zadzwonić.

A tu ani Klientki, ani telefonu. Podkreślam, prawie uzdrowione nogi, jeszcze jeden zabieg i mogła normalnie funkcjonować. I to właśnie, jak się zorientowałem po czasie, było przyczyną, że ona (niestety przy pomocy męża) przeraziła się normalnym funkcjonowaniem. Bowiem przestała być centrum uwagi jako istota schorowana, zaczęto od niej w domu wymagać czynności, których wcześniej nie mogła i nie musiała robić. Ale największym hamulcem były pieniądze socjalne i rentowe, które ta Pani dostawała ze względu na swój stan zdrowia. Bo ta Pani i jej Rodzina zdali sobie sprawę, że jeśli ta Pani będzie Zdrowa może być problem z rentą i socjałem. I była to też dla mnie, dla nas z Małżonką, lekcja – że czasami proces uzdrawiania trzeba oprzeć na przygotowaniu Ludzi czy człeko-podobnych do możliwości bycia zdrowym. Że jest to proces... A to znaczy, że gotowość Ludzi czy człeko-podobnych do bycia Zdrowym nie jest taka oczywista.

I nie jest to konieczne winą tychże schorowanych żyjących w kulcie choroby Istot. Jest to efekt działania całego systemu, przemysłu żyjącego z choroby,

a nie ze Zdrowia. Dawniej u Słowian, Chińczyków czy rdzennie amerykańskich nazywanych wspólnie Indianami istniał bardzo mądry model – medyk, szaman mieli płacone czy byli utrzymywani przez społeczność wtedy kiedy ta społeczność, jej członkowie byli Zdrowi. Kiedy członkowie społeczności podupadali na Zdrowiu medyk czy szaman tracili źródło utrzymania. Schemat znakomicie funkcjonował.

Dla dobra społeczności, takiego prawdziwego dobra. Mało tego, medyk czy szaman automatycznie odpowiadali za przygotowane specyfiki, którymi leczyli, uzdrawiali. Nie istniała możliwość, że zostaną zwolnieni z odpowiedzialności za swe błędy czy niewłaściwie przygotowane medykamenty (czy najzwyczajszą butę czy brak umiejętności i wiedzy). Rzeknę kolo-kwialnie – się starali. (Czy kupiłbyś produkt, usługę, gdzie producent nie ma żadnej odpowiedzialności za swój wyrób, a do tego politycy, ce-

lebrzy bez żadnej odpowiedzialności wspierają tenże produkt reklamą za Twoje pieniądze zresztą?)

Aż współcześnie nastąpił systematyczny zwrot w kierunku celebrycji choroby, wymyślenia różnych chorób, wymyślenia specjalizacji medycznych, czego stanem obecnym jest Kult Choroby. Medycy, całe sztaby funkcjonariuszy w służbie setek, jeśli nie tysięcy już, chorób, czyli ubranych w różne nazwy takich samych czy podobnych objawów. Ba, nie trzeba objawów, aby zdefiniować jakąś chorobę (bezobjawową). I rzesze otumanionych Ludzi czy człeko-podobnych dla których, jak we wspomnianej wcześniej historii stan Homeostazy, stan Zdrowia jest zagrożeniem wątpliwej

jakości funkcjonowania, ale jednak jakiegoś funkcjonowania. Bez refleksji i logiki, że Zdrowym jest być o wiele fajniej i taniej.

Stąd też z wielką radością obserwujemy, kiedy, mimo wszechobecnej narracji praw i prawd telewizyjnych, Ludzie sięgają do zasobów Natury samemu będąc dla siebie medykami czy szamanem, wiedząc, że Natura dała nam wszystko, abyśmy Zdrowi byli. Mimo usilnych starań wielu włodarzy tego świata mniej czy bardziej upośledzonych, aby Naturę zniszczyć (Ostatnim hitem tychże jest zmniejszanie mocno zaawansowane np. zasobów leśnych). Czyli jest światło w tunelu świadomości Ludzkości (i nie jest to światło jadące z na przeciwnika pociągu).

**Szymon Spolankiewicz
Dr-Zdrowie.pl**

Medycyna Zdrowia, Terapie Naturalne; Konsultacje Zdrowia, Fitoterapie; www.biogabinet.eu; Mistrzowie Bioenergoterapii Elżbieta i Szymon Spolankiewicz; Najzdrowszy Sklep www.taoria.pl, tel 668 112 888; 502 453 243; Sklep i Konsultacje - Trzcianka, Orzeszkowej 2 (wtorki, piątki); Biogabinet i Sklep - Wronki, Kręta 10 przy Placu Wolności.





Promotech
pokrycia dachowe

Styropian EPS70
od 235 zł

RUUKKI, BALEXMETAL,
PRUSZYŃSKI, BLACHOTRAPEZ
- dostępne od ręki

PROMOTECH-BRZEŹNO
tel. 67 255 19 83
502 469 484, 513 513 872
biuro@dachy-promotech.com.pl

PERFECT PIANO
CERTIFICATE PIANO TUNER CENTER OF POLAND
Strojenie, naprawa pianin i fortepianów



Czarnków tel. 884 140 347
www.perfectpiano.pl

AM
JESTEŚMY DLA WAS

Adres:

REDAKCJA WASZE MEDIA
Agnieszka Norkowska
ul. Witaszka 6, 64-920 Piła
tel. 600 023 144
redakcja@waszemedi.pl
www.waszemedi.pl
[fb/waszemedi.pl](https://fb.com/waszemedi.pl)

REKLAMA I MARKETING

reklama@waszemedi.pl,
Agnieszka Norkowska tel. 600 023 144
a.norkowska@waszemedi.pl
Agnieszka Król tel. 600 911 795
agnieszka@waszemedi.pl

SKŁAD I PROJEKT:

Studio Design Izabella Adamiak

REDAKTOR PROWADZĄCY:

Agnieszka Norkowska
tel. 600 023 144
redakcja@waszemedi.pl

SKŁAD REDAKCYJNY:

Agnieszka Norkowska
Katarzyna Polasik
Wojciech Dróżdź

Agnieszka Król, Mateusz Kociński
Iwona Fidurska

WYDAWCA I DRUK

Redakcja Wasze Media
ul. Witaszka 6, 64-920 Piła,

DRUK:

Express Media Sp z o.o. | Bydgoszcz



Marta Kubiak - Poseł na Sejm

Wieloletni rządowy program „Posiłek w szkole i w domu”

Rządowy Program „Posiłek w szkole i w domu” na lata 2019-2023 został ustanowiony 15 października 2018 r. i docelowo zastąpi dotychczas realizowany program „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” na lata 2014-2020. Program składa się z 3 modułów:

- Moduł dla dzieci i młodzieży,

- Moduł dla osób dorosłych,
- Moduł organizacji stołówek oraz miejsc spożywania posiłków w szkołach.

Głównym celem programu jest wsparcie finansowe w organizacji stołówek oraz miejsc spożywania posiłków w szkołach, tzw. jadalni. Program przewiduje również wsparcie finansowe

gmin w udzieleniu pomocy w formie posiłku, świadczenia pieniężnego w postaci zasiłku celowego na zakup posiłku i ub żywności oraz świadczenia rzeczowego w postaci produktów żywnościowych.

W ramach modułu 3 Program „Posiłek w szkole i w domu” środki można przeznaczyć na:

- doposażenie i poprawę standardu funkcjonujących stołówek (własna kuchnia i jadalnia) lub doposażenie stołówek, które obecnie nie funkcjonują, tak aby mogły zostać uruchomione lub stworzenie nowych stołówek - maksymalna kwota wsparcia finansowego to 80 tys. zł
- wsparcie w zakresie adaptacji i wyposażenia pomieszczeń przeznaczonych do spożywania posiłków, tzw. jadalni - maksymal-

na kwota wsparcia to 25 tys. zł

Wsparcie dla danej szkoły będzie udzielane w ramach tylko jednego działania.

Bardzo się cieszę, że w tegorocznej edycji wsparcie trafi do tak wielu szkół w naszym regionie. Wśród nich są:

- Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w Kruszewie
- Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w Boruszynie
- Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Ujściu
- Szkoła Podstawowa nr 2 im. Olimpijczyków Polskich w Pile
- Szkoła Podstawowa nr 11 im. Królowej Jadwigi w Pile
- Szkoła Podstawowa im. Arkadego Fiedlera w Zbąszyniu
- Szkoła Podstawowa nr 1 w Jastrowiu w Specjalnym Ośrodku Szkol-

no-Wychowawczym im. Polskich Olimpijczyków w Jastrowiu

- Publiczna Szkoła Podstawowa im. ppłk. Zdzisława Orłowskiego w Lubaszcu
- Szkoła Podstawowa im. Jana Ostroroga w Ostrogu
- Szkoła Podstawowa w Zespole Szkół im. Władysława Stanisława Reymonta w Starej Łubiance
- Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Lipce
- Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Łomnicy
- Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich w Wyrzysku
- Szkoła Podstawowa w Krajeńce w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii w Krajeńce
- Szkoła Podstawowa im. Stefana Czarnieckiego w Brzeźnicy

- Publiczna Szkoła Podstawowa im. Marii Dąbrowskiej w Miłkowie
- Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika w Margoninie
- Szkoła Podstawowa w Zespole Szkół im. Janusza Korczaka w Szydłowie
- Szkoła Podstawowa nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi Pomnik Tysiąclecia Państwa Polskiego im. Michała Drzymały w Wolsztynie
- Szkoła Podstawowa im. Stanisława Staszica w Osieku nad Notecią
- Szkoła Podstawowa im. Konstytucji 3 Maja w Luboszu

Wszystkim serdecznie gratuluję.

materiał prasowy

Więcej pieniędzy na wielkopolskie zabytki Inicjatywa radnego Bogrycewicza jednogłośnie przyjęta

Dzięki inicjatywie radnego Adama Bogrycewicza, Sejmik Wielkopolski jednogłośnie zwiększył o pół miliona środki na prace przy zabytkach. Z puli 1,5 mln zł dla całego województwa, w naszym regionie wsparcie otrzyma 14 podmiotów, a wartość dofinansowania wyniesie 260 tys. zł.

Budżet Województwa Wielkopolskiego na 2021 rok zakładał milion zł na udzielenie dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, położonych lub znajdujących się na obszarze województwa wielkopolskiego. Przypomnijmy, że rok wcześniej nie było na ten cel ani złotówki. Choćby z tego względu zainteresowanie konkursem było ogromne.

Wobec ogromnej liczby zapytań i potrzeb zgłosiłem propozycję, aby Komisja Kultury, której jestem członkiem wystąpiła do Zarządu Województwa o zbadanie możliwości zwiększenia alokacji środków. Komisja mój wniosek poparła jednogłośnie. Wystąpiłem również z osobną interpelacją. Finał jest taki, że wielkopolski sejmik zwiększył środki z miliona do 1,5 mln zł, co bardzo mnie cieszy - komentuje radny Adam Bogrycewicz z PiS.

W wyznaczonym terminie wpłynęło aż 135 wniosków. Po ich analizie Zarząd Województwa zawniioskował do Sejmiku o przyznanie dotacji dla 72 podmiotów. W naszym regionie dofinansowanie otrzyma 14 zadań, a wartość dofinansowania wyniesie 260 tys. zł.

Ochrona zabytków to konieczne i odpowiedzialne zadanie. Bez ich ochrony, konserwacji czy renowacji, możemy utracić je bezpowrotnie. To często bezcenne dzieła sztuki sakralnej czy świeckiej. To świadkowie naszej historii i materialne elementy narodowego dziedzictwa. Ważne, abyśmy zachowali je dla kolejnych pokoleń. Bardzo się cieszę ze

wsparcia podmiotów w naszym regionie i serdecznie gratuluję beneficjentom - mówi Adam Bogrycewicz, który wylicza, jakie podmioty otrzymają wsparcie: Parafia w Róży Wielkiej - 8 tys. zł

Parafia w Łeknie - 12 tys. zł, Parafia w Zakrzewie - 20 tys. zł, Parafia w Łobżeniczy - 25 tys. zł, Parafia w Parkowie - 20 tys. zł, Pałac w Wełnie - 40 tys. zł, Parafia w Okonku - 12 tys. zł, Parafia w Trzciance - 20 tys. zł, Parafia Św. Antoniego w Pile - 30 tys. zł, Dom państwa Pospiesznych w Miasteczku Krajeńskim - 15 tys. zł, Parafia w Gromadnie - 18 tys. zł, Parafia w Gubczynie

- 10 tys. zł, Powiat Szamotulski - Dom Pomocy Społecznej - 10 tys. zł, Dom

Polski w Zakrzewie - 20 tys. zł.

Zakres prac określony jest we wniosku. Np. Parafia św. Antoniego w Pile wykona prace ratunkowo-konserwatorskie ścian prezbiterium kościoła, a Parafia św.

Jana Chrzyciela w Trzciance dokona konserwacji i restauracji pięknych witraży z montażem zabezpieczenia.

Red.

260

tys. zł

na zabytki w moim okręgu

Dotacja na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach. W regionie pilskim wsparcie otrzyma 14 beneficjentów.

Adam Bogrycewicz
Radny Sejmiku Wielkopolskiego

Zginęli w płomieniach

PILA. Dwie osoby - kobieta i mężczyzna - zginęły w pożarze altany na terenie ogródków działkowych „Kalinka” w Pile. Do tego tragicznego zdarzenia doszło 3 czerwca wieczorem.



Ogień zauważono kilka minut po godzinie 22. Do akcji skierowano służby ratownicze.

Gdy pierwsze wozy gaśnicze dotarły na miejsce, altana w całości objęta była pożarem. Wysokie płomienie oraz duże oddziaływanie ciepłe stanowiły zagrożenie dla sąsiednich budynków, dlatego też strażacy oprócz gaszenia pożaru podali również prąd wody w obronie innych

ciała dwóch osób - kobiety i mężczyzny.

W blisko pięciogodzinnych działaniach udział brało 23 strażaków z obu jednostek ratowniczo-gaśniczych PSP w Pile oraz druhowie OSP Szydłowo.

Przyczyny i okoliczności pożaru z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa bada Policja pod nadzorem prokuratora.



objektów – relacjonuje st. kpt. Paweł Kamiński z KP PSP w Pile.

Ogień strawił cały budynek. W zgliszczach strażacy znaleźli zwęglone

(Red.)

Fot. Wasze Media, st. kpt. Michał Warykasz, KP PSP Piła

Wypił 30 piw i wsiadł za kółko...

BIAŁOŚLIWIE. 3,5 promila alkoholu w organizmie – takim wynikiem zakończyło się badanie 39-letniego mieszkańca gminy Wyrzysk, który prowadził Fiata Punto wbrew zakazowi. Mężczyzna został zatrzymany przez funkcjonariusza Posterunku Policji w Białosławiu wspólnie z policjantem Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego, który był w czasie wolnym od służby.

Pewnej niedzieli funkcjonariusz Posterunku Policji w Białosławiu odebrał komunikat o pijanym mężczyźnie, który wsiadł za kierownicę Fiata Punto. W pobliżu posterunku przebywał także policjant po służbie, który włączył się do działań. Mundurowi udali się w kierunku, w którym mężczyzna miał się poruszać. Po chwili namierzyli jego auto i zatrzymali je do kontroli.

Badanie wykazało, że 39-letni kierowca, mieszkaniec gminy Wyrzysk ma 3,5 promila alkoholu w organizmie. Mężczyzna przyznał, że w ciągu ostatniej doby wypił około 30 piw. Dodatkowo funkcjonariusze potwierdzili, że 39-latek posiadał aktualny

sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicz-

nych – relacjonuje sierż. Wojciech Zeszot p.o.

oficera prasowego KPP w Pile.

Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości oraz niestosowanie się do sądowego zakazu grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

(Red.)

Fot. KPP Piła



PILA.

Zaczął się od śmietnika. Wkrótce ogień przeniół się na drewnianą wiatę śmietnikową... Do

pożaru doszło 3 czerwca przed godziną pierwszą w nocy, przy ulicy Wenedów. Żywiół rozprzestrzenił się błyskawicznie.

Mimo sprawnej akcji strażaków, wiaty nie udało się uratować. Uszkodzeniu uległo również kilka samochodów i garaż.

(Red.)



Spółecznicy posprzątaali tereny nad Gwdą

Druga tegoroczna akcja „Razem posprzątajmy Piłę” z Klubem Dobrego Klimatu zgromadziła około 40 uczestników. Wśród nich była duża grupa podopiecznych Markotu, którzy stwierdzili, że chcą dać pilanom coś od siebie.

Spółecznicy z KDK zaprosili pilan 29 maja, na sprzątanie nabrzeża Gwdy w rejonie ulicy Młodych. Zgodnie z ustalonym harmonogramem bowiem, będą się spotykać zwykle w ostatnią sobotę miesiąca, by w tym

sezonie posprzątać jeszcze: park przy Ceglanej w okolicy ul. Bogusławskiego, Zalew Koszycki, lasek przy Mickiewicza i Podlasie.

Tym razem oprócz członków KDK, podopiecznych Markotu, pracowników Altvatera, członków Polski 2050,

w sprzątanu uczestniczyli pilanie mieszkający w rejonie ulicy Młodych oraz mieszkańcy dzielnic, gdzie akcje zaplanowane są na kolejne miesiące. Do porządków przyłączali się także spontanicznie przechodnie.

Dobro wraca - mówi Grzesiek Marciniak Jr. z Młodzieżowego Strajku Klimatycznego. Widzimy to na każdym kroku i w różnorodnych gestach. Pewna pani podarowała naszej koleżance z KDK chwytaki do zbierania śmieci, żeby rozdała je uczestnikom. Dyrektor Zakładu Aktywności Zawodowej oferuje poczęstunek, wspomagają nas podopieczni Markotu, dołączają przechodnie. Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że odbiór naszej inicjatywy jest pozytywny i że chce w niej uczestniczyć tak wielu mieszkańców - dodaje.

Nasi podopieczni powiedzieli, że dostają od pilan tak dużo dobra na co dzień, że chcą się odwdziżyć. Dać coś od siebie, a nie tylko brać. Z dumą nosili do kontenera te ciężkie worki. Już zapowiedzieli, że wezmą udział w kolejnych tych przedsięwzięciach - podkreśla Sławomira Koźma, kierownik Pileckiego Centrum Pomocy Bliźniemu Monar - Markot. Uczestnicy sobotniej akcji zebrali około 2 ton



odpadów, głównie szklanych butelek, ale były też inne znaleźniki: ubrania, buty i elementy wyposażenia mieszkań. Odbiorem i zagospodarowaniem

odpadów zajęła się firma Altvater Piła.

Źródło: KDK w Pile, Altvater Piła



Ponowne otwarcie i nowe usługi

W związku z tym, że sytuacja epidemiologiczna ulega poprawie, Altvater Piła decyduje się na ponowne uruchomienie Biura Obsługi Klienta i wydłużenie godzin jego pracy. Ponowne otwarcie to także okazja do promocji nowej usługi odbioru od mieszkańców kłopotliwych odpadów: materiałów budowlanych, opon, sprzętu elektronicznego, mebli i wielu innych.

Altvater chce w ten sposób likwidować dzikie wysypiska zanim jeszcze powstaną. - Z doświadczenia wiemy, że mieszkańcy mają problem z pewnymi odpadami, których albo w ogóle nie przyjmą Punkty Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, albo przyjmą, ale w ograniczonych ilościach. Wychodzimy naprzeciw tym potrzebom i umożliwiamy bezpieczne oraz zgodne z przepisami zdeponowanie tych odpadów, pośrednio zapobiegając tworzeniu się dzikich wysypisk - informuje dyrektor generalny Altvater Piła Tomasz Bielański. - Postaraliśmy się maksymalnie uprościć oddawanie niepotrzebnych, problematycznych przedmiotów, dlatego wprowadziliśmy przejrzysty i zrozumiały dla każdego cennik. Jako specjaliści w tej branży, zaufani partnerzy w gospodarce odpadami zarówno dla osób

fizycznych, jak i przedsiębiorstw, zachęcamy do kontaktu w każdej sprawie dotyczącej gospodarki odpadami.

Realizacja usługi odbioru materiałów od klientów jest bardzo prosta. Wystarczy przyjechać na ul. Łączną 4a w Pile i w Biurze Obsługi Klienta kartą lub gotówką uiścić opłatę za odbiór danej rzeczy. Ceny są przystępne: np. za wannę lub brodzik trzeba będzie zapłacić 30 zł, wiaderko gruzu kosztuje 5 zł, komoda lub biurko 5 zł, 10 zł lodówka lub chłodziarka. Nie trzeba wcześniej wypełniać żadnych dokumentów, wszystkim zajmą się na miejscu pracownicy BOK. Cennik jest bardzo przejrzysty i zawiera wiele kategorii odpadów.

Ich odbiór będzie możliwy od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 15.00. Uwaga, między godz. 13.00 a 14.00 - z uwagi na wzmożony

ruch śmieciarek - zaplanowano przerwę.

Biuro Obsługi Klienta Altvater Piła jest czynne od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 do 17.00. Z firmą kontaktować się można także telefonicznie + 48 67 211 58 17, mailowo bokpila@eneris.pl i przez formularz kontaktowy <https://eneris.pl/onas/spolki/altvater-pila/kontakt/>

Serdecznie zapraszamy!

ENERIS to ogólnopolska firma działająca w obszarze ochrony środowiska specjalizująca się w budowie oraz eksploatacji infrastruktury z zakresu gospodarki odpadowej, wodno-ściekowej

oraz nowoczesnej energetyki.

Naszym głównym celem jest redukcja poziomu zanieczysz-

czenia otaczającego nas środowiska - powietrza, wody i ziemi. Angażujemy się i posiadamy potencjał do budowy i finansowania efektywnych i innowacyjnych rozwiązań dedykowanych dla indywidualnych potrzeb gmin i przemysłu. Podstawą jest konsolidacja rozproszonych do tej pory zasobów i środków służących ochronie środowiska.

W 2015 roku w skład Grupy ENERIS weszła spółka ENERIS Surowce S.A., która jest kontynuatorem działalności Veolia Usługi dla Środowiska, jednej z największych w Polsce firm działających w sektorze gospodarki odpadami oraz większościowym udziałowcem m.in. Altvater Piła. Następnie do Grupy dołączyły firmy: ENERIS Recupyl - lider recyklingu baterii i akumulatorów oraz ENERIS Proeco - zarządcą Instalacji Termicznego Odzysku Odpadów Niebezpiecznych w Bydgoszczy. Więcej na: www.eneris.pl

Masz problem z odpadami? Przywieź je do nas!

Przejrzysty cennik, płatność na miejscu, cena za sztukę.



i wiele innych...

Twój partner w gospodarce odpadami

☎ 67 211 58 17

eneris surowce

ALTVATER PIŁA

WYSTAWA O PRZYRODZIE POWIATU PILSKIEGO W MDK ISKRA I BWA W PILE

W holu galerii BWA i Młodzieżowego Domu Kultury przy Okrzei 9 w Pile można obejrzeć wystawę fotografii „Przyroda powiatu pilskiego. Poznaję, szanuję, chronię”.



Prezentuje ona bogactwo natury gmin powiatu pilskiego, niezwykłe ujęcia krajobrazów oraz rzadko spotykanych gatunków roślin i zwierząt. Wystawa powstała w ramach kampanii edukacyjno-informacyjnej programu Eko-Edukacja w Powiecie Pilskim Etap II, realizowanym

przez Starostwo Powiatowe w Pile.

To już kolejne miejsce w Pile, gdzie jest prezentowana, wcześniej mieszkańcy mogli ją obejrzeć w galeriach handlowych.

Z tą wystawą chcemy dotrzeć do jak największego grona odbiorców. Chcemy nie tylko pokazać, jak wspinała mamy

przyrodę, ale także przypomnieć, jak ważna jest troska o naszą planetę, edukacja i kształtowanie prośrodowiskowych zachowań mieszkańców - mówi Eligiusz Komarowski, starosta pilski.

powiat.pila.pl

Stanisław Staszic na UTW

PIŁA. 31 maja na Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Pile odbyło się spotkanie pn. „Historia Bliżej Życia”, poświęcone życiu i działalności wybitnego pilanina Stanisława Staszica.

Wydarzenie, nad którym patronat honorowy objął starosta pilski Eligiusz Komarowski, zainaugurowało cykl wykładów o Stanisławie Staszicu.

styna Plucińska, członek UTW. Pani Kryśka wyszyła obraz (jak i wiele innych, które posiada w swojej domowej kolekcji) techniką haftu krzyżkowego.

narodowi użytecznym (Stanisław Staszic) – Być seniorowi użytecznym (Zarząd UTW). Okazją jest obchodzona w tym roku 230. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Kulminacyjnym punktem spotkania było odsłonięcie portretu Stanisława Staszica. Jego autorką jest Kry-

Uroczystość zainaugurowała działania członków Uniwersytetu na rzecz propagowania hasła: Być

Red.



Piła nie taka znowu oryginalna

Myli się ten, kto twierdzi, że nasze miasto „Piła” to nazwa jedyna w swoim rodzaju. Okazuje się, że identycznych nazw jest w Polsce więcej. I to nie dwie ani nawet nie pięć, tylko... dwadzieścia osiem! Na pocieszenie, z ręką na sercu można powiedzieć, że wielkopolska Piła jest zdecydowanie największa.

Takie interesujące zestawienie można wyszukać na ministerialnej stronie www.dane.gov.pl. To właśnie tam zauważyłem, że obok miasta nad Gwdą, są w Polsce również: pięć wsi, cztery osady, trzy przysiółki, a także dwanaście



części wsi i dwie części miasta o nazwie Piła.

Załącznik do obwieszczenia podpisanego przez ministra spraw wewnętrznych i administracji posiada łącznie 102 876 pozycji. Obok 28 Pił jest też na przykład 36 Warszaw, 8 Warszawek, 9 Abisynii, jeden Ubiad, 9

Wałów, 2 Wałki, 192 Górki, jeden Czarny Kąt...

Wymieniać dalej? Tyle tu zaskakujących danych, że najlepiej przekonać się o tym osobiście i czym prędzej zajrzeć do tej wyjątkowej lektury. Szczerze zachęcam.

Wojciech Drózdź

REKLAMA

WĘGIEL PELLET BRYKIET

AGROLider.pl
skład węgla

LUZ • WORKI




TRANSPORT GRATIS!
OD 1 TONY W PROMIENIU 30 KM

604 250 240

ROSKO DUŻA KOLONIA 35 (Baza GULCZ)

ZADASZONY SKŁAD OPAŁU





NOWOŚĆ W OFERCIE:

DREWNO OPAŁOWE • NAWOZY

Bezdomność w Pile

Bezdomność to zjawisko społeczne polegające na braku domu lub miejsca stałego pobytu gwarantującego jednostce lub rodzinie poczucie bezpieczeństwa, zapewniającego schronienie przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi i zaspokojenie podstawowych potrzeb na poziomie uznawanym w danym społeczeństwie za wystarczający.

Zazwyczaj temat bezdomności podejmowany jest w okolicach zimy, bo wtedy bezdomność wydaje się problemem o wiele większym. Jednak w rzeczywistości bezdomność jest problemem zawsze.

Człowiek niemający dachu nad głową, nie może funkcjonować w społeczeństwie.

Co się stało?

To pytanie kołaczę niejednej osobie widzącej bezdomnego, który grzebie w śmietniku lub żebrze na ulicy. Co się takiego stało, że człowiek nie może godnie żyć? Co się wydarzyło, że nie ma gdzie spać?

Odpowiedzi jest wiele. Nie zawsze te pierwsze są najlepsze. Owszem część osób przez chorobę alkoholową, czy też inne uzależnienie wpadła w sidła bezdomności. Jednak są też sytuacje związane z zadłużeniem z powodu chorób kogoś w rodzinie, powodem jest też utrata pracy, a co za tym

idzie utrata mieszkania. Osobami bezdomnymi są też ludzie, którzy weszli w konflikt z prawem.

Każdy człowiek to inna historia. Pomocy bezdomnym udzielają jadłodajnie

oraz schroniska. W takich miejscach można spokojnie zjeść, umyć się i spać.

Nie mając dowodu tożsamości, adresu można korzystać ze schronisk i z noclegowni.

W schroniskach można pomóc na więcej sposobów niż w noclegowniach. W schroniskach, jak sama nazwa wskazuje, otrzymuje się coś więcej niż dach nad głową, dodatkowo jest wikt i opierunek. W schroniskach dba się również o to, by z czasem móc przywrócić bezdomnych do społeczeństwa.

W sytuacji, gdy osoba bezdomna prosi o pomoc, warto kupić jej coś do jedzenia, a jeśli mamy możliwość poratować ubraniami. Jednak poza kupieniem chleba, czy innych produktów spożywczych/higienicznych warto pomyśleć o tym, by wspomnieć osobie bezdomnej o miejscach, do których może udać się po pomoc. Nie odwracajmy głowy od ludzi w potrzebie. Nie skreślajmy, bo jak

można być tak nieporadnym życiowo i żyć na bruku.

Zaradność życiowa jest istotą kwestią, jednak skoro są ludzie, którym tej zaradności, a czasem szczęścia, czy pomocnej dłoni w życiu brakowało, to może my zostaniemy ich wsparciem? Wiele osób ma obiektywnie przedawaniem ludziom żebrzącym i bezdomnym pieniądze, bo często te pieniądze są wydawane na alkohol. Dlatego warto, tak jak wyżej napisałam, kupić takiej osobie coś do jedzenia albo jakieś higieniczne produkty. Warto też wspomnieć, gdzie można znaleźć pomoc, która jest usystematyzowana i dająca o wiele więcej niż to, co może dać zwykły Kowalski.

Adresy w Pile:

Pilskie Centrum Pomocy Bliźniemu – Monar Markot – ul. Jana Długosza 33, 67 214 41 21

Monar. Poradnia profilaktyki terapii uzależnień NZOZ – ul. Aleja Niepodległości 135, 67 215 22 50

Schronisko Młodzieżowe „Staszycówka” - ul. Stefana Okrzei 4, 67 213 25 83

Dagmara Małgorzata



OGŁOSZENIE



Rzeczpospolita
Polska



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



DOFINANSOWANIE DO KURSÓW KWALIFIKACYJNYCH

Jeśli mieszkasz, pracujesz lub uczysz się na terenie powiatów: chodzieskiego, czarnkowsko-trzcianeckiego, pilskiego, wągrowieckiego lub złotowskiego i zamierzasz zdobyć kwalifikacje zawodowe w postaci np. prawa jazdy, spawania, studiów podyplomowych lub innych - **ZGŁOŚ SIĘ JUŻ DZIŚ!**

Oferujemy dofinansowanie szkoleń w wysokości:

85% dla osób pracujących

93% dla osób bez pracy

TELEFONY KONTAKTOWE:

Centrala w Poznaniu, tel.: 791 442 142

BIURA REGIONALNE:

- Piła, tel. 693 840 575

- Chodzież, tel. 666 671 431

- Czarnków, tel. 660 709 561

- Złotów, tel. 607 929 613

- Wągrowiec, tel. 605 983 262



szczegółowe informacje oraz formularz zgłoszeniowy na stronie internetowej projektu
<https://www.firs.org.pl/uslugi-rozwojowe>

Nagrody dla laureatów konkursu dla dzieci o bezpieczeństwie na wsi

Pod hasłem „Bezpiecznie na wsi mamy - od 30 lat z KRUS wypadkom zapobiegamy” odbył się XI Ogólnopolski Konkurs Plastyczny dla Dzieci organizowany przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Konkurs Patronatem Honorowym objął Starosta Pilski Eligiusz Komarowski, a dzięki wsparciu Powiatu Pilskiego laureaci, 28 maja, odebrali atrakcyjne nagrody.

Serdecznie gratuluję Wam pomysłowości, kreatywno-

ści i talentu plastycznego, ale przede wszystkim świadomości, że praca w rolnictwie jest niebezpieczna. Dlatego też edukacja w tym kierunku jest niezwykle ważna już od najmłodszych lat, by chronić dzieci przed wypadkami. Edukacja jest tak

samo ważna jak wspieranie właściwych postaw i zachowań, co Starosta Pilski i Powiat Pilski czyni – powiedziała Emilia Załachowska, członek Zarządu Powiatu w Pile.

W tegorocznej edycji wzięło udział 153 uczniów z 11 szkół podstawowych.

LAUREACI:

I grupa (klasy 0 – 3)

I miejsce – Maja Miernowska, klasa III, Zespół Szkół im. Janusza Korczaka w Szydłowie,

II miejsce – Krzysztof Tomaszewski, klasa II, Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Kosztowie,



III miejsce – Antonina Sokalska, klasa II, Szkoła Podstawowa im. ppor. Alfreda Sofki w Białej.

Wyróżnienie - Franciszek Kowalski z klasy 0 ze Szkoły Podstawowej w Falmierowie

III miejsce – Aleksandra Ignasiak, klasa VII, Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Falmierowie.

Wyróżnienie - Maciej Kaleta z klasy VI z Zespołu Szkół im. Janusza Kor-



REKLAMA



Usługi Sprzątające

- doczyszczanie i zabezpieczanie posadzek
- pranie dywanów i wykładzin
- sprzątanie po budowie i remoncie
- pielęgnacja i czyszczenie nagrobków
- sprzątanie biur i domów

Duże i małe powierzchnie.

Zapraszamy do kontaktu pod nr telefonu:
721-704-250

II grupa (klasy 4 – 8)
I miejsce – Mikołaj Miernowski, klasa III, Zespół Szkół im. Janusza Korczaka w Szydłowie,

II miejsce – Lena Krzemińska, klasa VI, Szkoła Podstawowa im. kmdra Bolesława Romanowskiego w Miasteczku Krajeńskim,

czaka w Szydłowie.

Gratulujemy!

powiat.pila.pl



Opieka nad psem podczas upałów

Właściciele swoich czworonożnych pupili powinni pamiętać, że okres wakacyjny ze względu na wysokie temperatury jest dla nich również nie łatwy. Należy przyswoić kilka ważnych zasad, które przyniosą ulgę naszym psiom.

Psy w przeciwieństwie do ludzi znacznie gorzej radzą sobie z chłodzeniem swojego organizmu.

Człowiek broni się przed intensywną temperaturą pocąc się całym ciałem, psy zaś główne gruczoły potowe mają umiejscowione w łapach. Dlatego podczas dużych upałów możemy zauważyć nadmierne, płytkie

dyszenie, które jest oznaką schładzania swojego ciała.

1. Dostęp do świeżej wody pitnej – w upalne dni nie trudno o odwodnienie organizmu psa, dlatego dostęp do wody jest kluczowy. Sprawdzajmy miskę częściej, ponieważ przy wysokich temperaturach psiaki mogą pić znacznie więcej.

2. Zapewnić chłodne miejsce - pies powinien posiadać chłodne, zacienione miejsce, szczególnie wtedy gdy większość czasu spędza na podwórku. Zwykle budy drewniane oraz te z metalowym zadaszaniem to swoisty „piekarnik”. Dobrym rozwiązaniem są maty lub kamizelki chłodzące dla naszych psików.

3. Nie zostawiaj psa w samochodzie! – to nagminne zjawisko, które pojawia się mimo ostrzeżeń.

Samochód nagrzewa się bardzo szybko, i nie ma tu znaczenia czy uchylimy szybę czy zostawimy naszego „przyjaciela” na chwilę. Takie pozostawienie psa może skończyć się dla niego tragicznie.

Jeśli zauważycie zamkniętego psiaka reagujcie, nie bądźcie obojętni!

4. Spaceruj – aby był przyjemnością a nie męczarnią dla psa powinniśmy zmienić godziny spacerów.

Dłuższe powinny odbywać się wczesnym rankiem albo późnym wieczorem, kiedy temperatura powietrza jest niższa. Nie zachęcajmy pupila do dodatkowych aktywności np. rzucanie kija, piłeczki.

Należy unikać spacerów po nagrzanym asfalcie, którego wysoka temperatura może doprowadzić do poparzenia łap.

5. Nie używać – podczas spacerów kagańców weterynaryjnych. Ściśle przylegają do pyska przez co uniemożliwiają dyszenie psu czyli ważny aspekt radzenia sobie

z wysoką temperaturą. Unikaj metalowych obroży, które szybko ulegają nagrzanemu.

Możliwe oznaki udaru lub przegrzania psa:

- wymioty - brak apetytu
- drgawki mięśni - utrata przytomności - problemy w utrzymaniu równowagi
- biegunka

Objawy te mogą pojawić się również przy innych chorobach, ale ważne jest czy pojawiły się one nagle biorąc pod uwagę wcześniejsze zachowania psa.

M. Kociński

Jeszcze o placu Inwalidów. I o pomniku Kolejarzy

W ostatnim numerze „Waszych Mediów” pisałem o placu Inwalidów – zdawkowo o jego historii i od serca o jego uroku. Nie dotarłem jednak do informacji, skąd zaczerpnęto nazwę dla tego miejsca. Z odsieczą wyruszył nie-



zawodny Jan Balcerzak, którego większości z Państwa przedstawiać nie trzeba. Otóż, jak informuje pan Jan, sprawa jest dość prosta. Pozwolę sobie na cytaty z listu przysłanego na adres Redakcji: „Po Wielkiej Wojnie, jak nazywano kiedyś I wojnę światową (bo nikt nie wiedział, że nadejdzie druga...) było sporo inwalidów we wszystkich krajach. Podczas odbudowy krajów zniszczonych w wojnie 1914-18 starano się jakoś uhonorować tych, co w wojnie stracili zdrowie. Np. warszawski plac Inwalidów w ciągu ulicy Mickiewicza na Żoliborzu powstał w 1923 roku i nazwa miała być właśnie hołdem dla weteranów, inwalidów wojennych. Per analogiam – w Pile tak samo chciano uhonorować inwalidów armii niemieckiej. Według mnie to jedyne rozsądne wyjaśnienie nazwy.” Tyle Jan Balcerzak, któremu bardzo dziękuję za szybką i konkretną reakcję.

A dziś kilka zdań o innym ciekawym miejscu w Pile. Takim, które większość z nas mijają bezrefleksyjnie. Chyba, że ktoś jest tutaj przejeżdżając i trafia na imponującej wielkości monument. Mowa o pomniku Kolejarzy, królującym nad skwem przy zbiegu ulic Okrzei i Staromiejskiej (dawniej Buczka). Jak podkreśla Romuald Wiza, jeden ze współautorów interesującej książki o historii Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile, pomnik upamiętnia trud i poświęcenie kolejarzy – pionierów odbudowy fabryki i samego miasta. Oryginalny jest sposób jego wykonania. Romuald Wiza: - Wykonano go z szyn kolejowych w Pile, choć sam projekt powstał w ZNTK Poznań. Montowano go i spawano na terenie torowiska ZNTK. Po montażu okazało się, że wszystkie spoiny popękały, dlatego trzeba było całość zdemontować, przeszlirować i poddać wyżarzaniu. Ponowny montaż wykonano przy użyciu specjalistycznych elektrod, które sprowadzono z Jugosławii. Pomnik stanął na swoim miejscu we wrześniu 1973 roku, a dziesięć lat później, 8 września 1983 roku, a z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Miasta Piły odsłonięto na nim tablicę z brązu o treści: „Kolejarzom - pionierom odbudowy Piły, wrzesień 1983 r.”. Zaprojektował ją znany artysta, Andrzej Podolak. W 2009 roku pomnik został oczyszczony i odmalowany.

Ciekawe, prawda?

Wojciech Drózd

REKLAMA

NOWE RENAULT ARKANA hybrydowe z natury



już od
849 zł /mies.
(RRSO 4,34%)

zapisz się na jazdę próbną

RRSO dla Kredytu Renault Easy Box wynosi 4,34% dla następującego reprezentatywnego przykładu: cena auta 122 900 zł, okres 37 miesięcy, wpłata własna 24 580 zł, oprocentowanie stałe nominalne w skali roku 1,90%, finansowane: prowizja bankowa 1 769,76 zł i ubezpieczenie kredytu 4 443,99 zł. Miesięczna rata kredytowa 987,46 zł. Ostatnia rata 74 108,70 zł. Całkowita kwota kredytu 98 320 zł. Całkowita kwota do zapłaty 109 657,37 zł. Kredyt oferowany jest przez RCI Banque S.A. Oddział w Polsce i dostępny u pośredników kredytowych wykonujących czynności faktyczne związane z zawieraniem umów kredytowych na podstawie umowy z RCI Banque S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie. Stan oferty na 8.06.2021 r. Wartości zużycia paliwa dla modelu Renault Arkana w zależności od wariantu i wersji wynoszą w cyklu mieszanym od 4,9 do 6,1 l/100 km, a emisja CO₂ od 112 do 138 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Zużycie i emisja CO₂ zostały określone zgodnie z procedurą WLTP. Podane wartości mogą się różnić od rzeczywistych, na które wpływają m.in. styl i warunki jazdy, dodatkowe wyposażenie samochodu zainstalowane po rejestracji pojazdu, jego stan techniczny. Sprawdź szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault lub na stronie wlp.renault.pl. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronie www.renault.pl.

Renault zaleca Castrol

renault.pl

Pabich Sp. z o.o.

ul. Aleja Niepodległości 49, 64-920 Piła

tel. 67 215 46 50

Terapia online

Jak pomóc młodzieży przejść przez trudny okres izolacji i pozwolić jej dostrzec pozytywne aspekty tego precedensowego w dziejach oświaty momentu? Jak zadbać o zdrowie i racjonalne odżywianie w czasie pandemii? Jak zbudować w świadomości młodzieży pozytywne postrzeganie niepełnosprawności? Na te i inne pytania uczniowie szkół ponadpodstawowych z powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego mogli znaleźć odpowiedź podczas warsztatów online.

Wydział Zdrowia i Współpracy Społecznej Starostwa Powiatowego w Czarnkowie zaprosił młodzież do skorzystania z oferty warsztatowej, jako doskonałe uzupełnienie zdalnej edukacji. To propozycja dla młodych ludzi, którym w czasie pandemii brakuje zajęć dodatkowych – informuje starosta Feliks Łaszcz. - **Zaproponowaliśmy młodzieży udział w różnorodnych zajęciach tematycznych, które odgrywają kluczową rolę w ich rozwoju. Zarówno motywacja jak i poszerzenie horyzontów pomogą im być lepszymi ludźmi i przybliżą do osiągnięcia sukcesu w życiu. Z pewnością dużym wyzwaniem dla prowadzących zajęcia, było stworzenie na spotkaniach online takiej atmosfery, która sprawi, że młodzież chętnie zaangażuje się do aktywnego w nich udziału – dodaje starosta.**

Oferta zajęć była bardzo urozmaicona. Miała na celu zarówno wsparcie psychologiczne, dietetyczne jak również motywacyjne i światopoglądowe. To nie były zwykłe wykłady, prelegenci zdecydowanie postawili na interakcję, zadawanie pytań i relacje a nawet zadania kreatywne.

Michał Żyliński, prezes klubu sportowego „Zero załamki” tworząc plan warsztatów dla młodzieży obrał dla priorytetowe kierunki: motywacja do samorozwoju i pokonywania wyzwań oraz budowanie społecznej świadomości w kontekście niepełnosprawności. - **Ostatni rok był dla mło-**

dzieży dużym wyzwaniem w obliczu obostrzeń pandemicznych. Brak interakcji z rówieśnikami, mniejsza aktywność w świeżym powietrzu oraz ograniczenie swobody mają ogromny wpływ na morale młodych ludzi. Sesja motywacyjna miała za zadanie pokazać, że pomimo trudności napotykanych na swojej drodze, warto dążyć do własnego szczęścia i samorealizacji i stawiać czoła wyzwaniom – mówi Michał Żyliński.

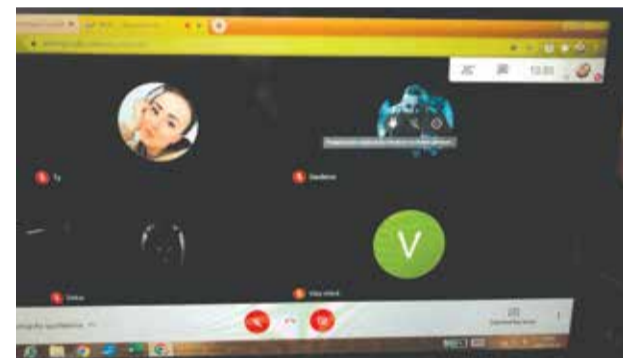
Praca nad motywacją i budowaniem odpowiedniego nastawienia jest kluczowa w rozwoju młodzieży. Dowodzi temu sam odzew młodych ludzi, którzy wielokrotnie podkreślali, że taka sesja wiele im dała. Uczniowie klasy IMH Zespołu Szkół w Czarnkowie w słowach podziwu odnieśli się do sesji motywacyjnej: **Pan Michał to pełna podziwu osoba, która mimo swojej niepełnosprawności pokonuje wszelkie przeszkody i pokazuje, że może funkcjonować, jak każdy zdrowy człowiek.** Wychowawca klasy Małgorzata Krzyżaniak jest również pod wrażeniem spotkania z niezwykle silnym człowiekiem – **To spotkanie uświadomiło mi, jak ważne jest pozytywne podejście do życia. Nie zdajemy sobie sprawy jak bardzo istotne jest zdrowie i sprawność, której zabrakło naszemu gościowi. Fakt ten nie powoduje, że jest on gorszym człowiekiem. Potrafi cieszyć się z życia, czego brakuje zdrowym ludziom. Podobne**

odczucia ma Karolina Dymek z LO w Czarnkowie – **Spotkanie z Panem Michałem uzmysłowiło nam, że w żadnym momencie swojego życia nie można się poddawać i każda przeszkoda jest do pokonania.** Paulina Flitta – Kubisz, pedagog z LO w Trzciance określiła spotkania motywacyjne jako niesamowitą i wartościową lekcję, która skłoniła młodych ludzi do refleksji – **Podczas warsztatów pan Michał w oparciu o swoje doświadczenia życiowe opowiedział młodzieży o życiu osób poruszających się na wózkach inwalidzkich, przybliżył problem ludzi, których dotknęło kalectwo. Odwołując się do swojego wypadku pokazał, że pomimo napotykanych trudności zawsze można realizować swoje pasje. Co zapamiętali z lekcji? Zapewne szczery uśmiech, śmiejąc się oczy, pasję i naprawdę pozytywne podejście do życia, którego nie jeden z nas mógłby pozazdrościć.**

Okazuje się, że wszystkie zorganizowane warsztaty cieszyły się wśród uczniów dużym zaciekawieniem. Iga Michalska z I klasy LO w Czarnkowie tak wspomina warsztaty przeprowadzone przez studentkę psychologii Adriannę Ryczkowską: - **Spotkanie dotyczące depresji pomogło nam uzmysłwić sobie skalę tego problemu oraz dowiedzieć wielu istotnych faktów odnośnie tej choroby. Uważam, że szczególnie w okresie pandemii, gdy w życiu każdego z nas**

pojawiły się zupełnie nowe problemy, z którymi nie zawsze mogliśmy sobie radzić, uświadomienie nam, że są osoby gotowe nam pomóc było bardzo ważne. Warsztaty były prowadzone głównie w formie wsparcia dla uczniów i pokazania pozytywnych aspektów pandemii. - **Mówiłam m.in. o strategiach radzenia sobie w ciężkich, stresujących sytuacjach, które z nich mogą nam pomóc, a których należy unikać. Zajęcia online dają ograniczone możliwości interakcji, jednakże cały projekt był interesującym doświadczeniem, usłyszałam wiele ciekawych punktów spojrzenia młodzieży na sytuację pandemiczną – mówi Adrianna Ryczkowska.**

Drugi semestr w szkołach obfitował również w zajęcia o tematyce zdrowego odżywiania. Cztery szkoły brały udział w warsztatach żywieniowych prowadzonych przez dietetyk Paulinę Jagieła-Słwińską. Uczniowie zapoznali się z zagadnieniem zdrowego odżywiania, mitami na temat żywienia, konsekwencjami stosowania różnych modnych, niekorzystnych dla naszego organizmu diet. Nauczyli się również obliczać swoje zapotrzebowanie na podstawową przemianę materii oraz bilansować swoje posiłki. - **Warsztaty zakończyliśmy przygotowaniem zdrowych deserów, które można zrobić w domu i wykorzystać w swoich codziennych jadłospisach. Głównym celem warsztatów było uświadomienie młodzieży, jak ważna jest zdrowa, zbilansowana dieta oraz chęć traktowania jej jako naturalnego sposobu żywienia. Uczniowie chętnie włączali się do dyskusji, dzielili swoją wiedzę. Zauważyć można problemy z regularnością posiłków, podjadaniem między posiłkami oraz brakiem aktywności fizycznej, które przyczyniają się do nadwagi i otyłości w naszym społeczeństwie – informuje dietetyk Paulina Jagieła-Słwi-**



ńska. Zuzanna Mielcarek uczennica LO w Czarnkowie ocenia bardzo wysoko spotkanie z dietetykiem: - **To bardzo przydatne zajęcia szczególnie w dobie pandemii. Wielu z nas poznało prawidłowy sposób łączenia produktów i dowiedziało się o faktach dotyczących żywienia.**

Swoimi wrażeniami z warsztatów zechciała się również podzielić wicedyrektor Zespołu Szkół w Krzyżu Wlkp. Sylwia Brączkowska: - **W dobie nauki zdalnej spotkania uczniów z ludźmi, którzy potrafią ich zainspirować oraz przezwyciężyć marazm – są bardzo cenne. Dodatkowym atutem jest tu fakt, że spotkania te dotyczyły kwestii, które młodzież**

interesuje i o których chętnie dyskutuje. Nie bez znaczenia była również osobowość moderatorów – uczestnikom bardzo spodobały się: rzeczowość, kreatywność oraz pozytywne nastawienie prowadzących, a także fakt, iż podczas dyskusji nie uchylali się oni przed odpowiedziami na trudne pytania.

Trzy zupełnie różne tematy, a jakże istotne dla rozwoju młodego pokolenia. Wniosek nasuwa się zatem jeden: dla młodzieży najważniejsze są dziś relacje z mądrymi, otwartymi ludźmi oraz możliwość rozmowy na temat nurtujących ich problemów.

Wioletta Szukajło

Śmierć w jeziorze

LUBASZ. Tragiczny początek sezonu kąpielowego w Lubaszu. W jeziorze Dużym utonął 44-letni mężczyzna. Policjanci pod nadzorem prokuratury ustalają okoliczności zdarzenia, jednocześnie apelują o rozwagę nad wodą.

9 czerwca około godziny 21:10 policjanci pełniący służbę w pobliżu jeziora Dużego w Lubaszu zostali powiadomieni przez zgłaszającą, że ta straciła kontakt wzrokowy ze swoim krewnym, który kąpał się w jeziorze. Mundurowi natychmiast przystąpili do poszukiwania mężczyzny. Za pośrednictwem dyżurnego czarnkowskiej komendy niezwłocznie powiadomili również straż pożarną oraz pogotowie.

Podczas trwających czynności ratowniczych strażacy odnaleźli pod wodą nie-

przytomnego 44-latką i wyciągnęli go na brzeg jeziora. Niestety, pomimo czynności resuscytacyjnych, prowadzonych przez funkcjonariuszy straży pożarnej i zespół ratownictwa medycznego, mężczyźnię nie zdołano przywrócić czynności życiowych – informuje asp. Karolina Górzna-Kustra z KPP w Czarnkowie.

Na miejscu policjanci pod nadzorem prokuratora wykonywali czynności procesowe. Ciało 44-latką zostało zabezpieczone do dalszych badań.

Górzna-Kustra:



W ciągu najbliższych kilku dni funkcjonariusze z czarnkowskiej komendy pod nadzorem trzcianeckiej prokuratury będą analizować zebrany na miejscu zdarzenia materiał dowodowy, jak również przeprowadzać niezbędne czynności procesowe

w celu wyjaśnienia okoliczności i przyczyn tej tragedii. Policja apeluje do wypoczywających nad wodą o rozwagę.

(Red.)

Wizyta wojewody

Kolejne wielkopolskie samorzady otrzymały promesy w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W Starostwie Powiatowym w Czarnkowie gościł Michał Zieliński – Wojewoda Wielkopolski, który wręczył umowy na realizację inwestycji drogowych dla gmin Połajewo, Drawsko oraz Ujście.



Gmina Połajewo otrzymała dofinansowanie na przebudowę drogi w miejscowości Tarnówko na kwotę 324.150 zł oraz przebudowę drogi gminnej w miejscowości Młynkowo na kwotę 258.249 zł. Do Gminy Drawsko w ramach #RFRD trafi 757.539 zł dofinansowania na budowę drogi gminnej wraz z odwodnieniem ulicy Polnej w miejscowości Pęckowo. Gmina Ujście natomiast na przebudowę drogi w Byszkach otrzyma 116.943 zł kwoty dofinansowania oraz 118.150 zł na przebudowę drogi gminnej w Węglewie. Wojewoda przekazał również czek na realizację inwestycji drogowych z #RFRD dla

powiatu czarnkowsko-trzciańskiego w kwocie ponad 2,7 mln zł. To kolejna dobra informacja dla samorządów województwa wielkopolskiego, gdyż inwestycje polegające na budowie oraz przebudowie infrastruktury komunikacyjnej są bardzo ważne



i oczekiwane przez społeczności lokalne. Warto dbać zarówno o duże inwestycje, kluczowe w skali całego kraju, jak i te lokalne, bliskie każdemu z nas. Wszystko po to, żeby po drogach jeździło się wygodniej i bezpiecznie.

Starostwo Powiatowe
w Czarnkowie



REKLAMA



TWOJA KARIERA - NA SZEROKICH WODACH!

SeaKing projektuje i dostarcza kompletne systemy gastronomiczne dla statków turystycznych, opierając się na swoim wieloletnim doświadczeniu i wiedzy o działalności gastronomicznej na tego typu jednostkach.

Obecnie do zakładu produkcyjnego, zlokalizowanego w Czarnkowie,
poszukujemy osoby na stanowisko:

**ASYSTENTKA/ASYSTENT
PRODUKT MANAGERA**

Zakres obowiązków:

- przygotowywanie dokumentacji wyrobów standardowych
- Zarządzanie dokumentacją standardową w systemie PDM - Vault

Wymagania:

- Komunikatywna znajomość języka angielskiego w mowie i piśmie (min. B2)
- znajomość MS Office
- znajomość rysunku technicznego oraz podstaw systemu CAD - Inventor

Oferujemy:

- atrakcyjne wynagrodzenie
- umowę o pracę
- możliwość rozwoju
- pracę w międzynarodowym środowisku

Osoby zainteresowane wypłynięciem na szerokie wody swojej kariery zawodowej zachęcamy do przesłania dokumentów aplikacyjnych na adres:
rekrutacja@seaking.net
lub dostarczyć osobiście do Firmy Seaking Poland Ltd Sp. z o.o., ul. Nowa 1B, 64-700 Czarnków



TWOJA KARIERA - NA SZEROKICH WODACH!

SeaKing projektuje i dostarcza kompletne systemy gastronomiczne dla statków turystycznych, opierając się na swoim wieloletnim doświadczeniu i wiedzy o działalności gastronomicznej na tego typu jednostkach.

Obecnie do zakładu produkcyjnego, zlokalizowanego w Czarnkowie,
poszukujemy osoby na stanowisko:

SPAWACZ TIG

MONTER CHŁODNICZY

SZLIFIERZ

ŚLUSARZ

OPERATOR MASZYN

Oferujemy:

- atrakcyjne wynagrodzenie,
- umowę o pracę,
- możliwość rozwoju,
- bogaty pakiet benefitów,
- Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych,
- wyjazdy zagraniczne,
- nagrodę motywacyjną,
- nagrody jubileuszowe.

Osoby zainteresowane wypłynięciem na szerokie wody swojej kariery zawodowej zachęcamy do przesłania dokumentów aplikacyjnych na adres:
rekrutacja@seaking.net
lub dostarczyć osobiście do Firmy Seaking Poland Ltd Sp. z o.o., ul. Nowa 1B, 64-700 Czarnków

Parowóz Pt 47-65 poprowadził w sentymentalną podróż

CZARNKÓW/ LUBASZ. To był niesamowity dzień dla miłośników kolejnictwa, zwłaszcza tego z minionej epoki, któremu towarzyszyły kłęby dymu, buchająca para i przeszywający gwizd parowozu. Taki właśnie zabytkowy skład przemierzył 5 czerwca m.in. Szwajcarię Czarnkowską.

Na sentymentalną, jubileuszową podróż z Nadwarciańska Kolej Drezynowa, świętującą swoje 10-lecie. Stowarzyszenie

Wyprawa zabytkowym pociągiem DREZY-

NIARZ z Poznania do Czarnkowa, prowadzonym przez parowóz z Parowozowni Wolsztyn, cieszyła się ogromnym powodzeniem!

(Red.)
Fot. GOK Lubasz



Motocyklista z marychą i amfą

JĘDRZEJEWO. Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego czarnkowskiej komendy w czasie kontroli znaleźli narkotyki. 35-letni motocyklista miał przy sobie marihuanę i amfetaminę. Został zatrzymany. Badanie krwi wykaże, czy kierował pod wpływem środków odurzających. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

1 czerwca po godzinie 15. w Jędrzejewie gm. Czarnków mundurowi zatrzymali do kontroli drogowej motocykl.

35-letni mieszkaniec gm. Trzcianka nie posiadał uprawnień do kierowania, a pojazd nie miał aktualnej polisy ubezpieczeniowej – mówi asp. Karolina Górzna-Kustra z KPP w Czarnkowie.

W trakcie czynności policjanci zwrócili uwagę na nerwowe zachowanie motocyklisty.

Funkcjonariusze podejrzewali, że 35-latek mógł znajdować się pod wpływem środków odurzających, dlatego sprawdzili jego odzież oraz pojazd w poszukiwa-

niu zakazanych substancji. W plecaku znaleźli plastikowy młynek z marihuaną, a w kieszeni spodni amfetaminę. Użycie testera narkotykowego wykazało, że mężczyzna był pod wpływem nielegalnych środków. Został zatrzymany i przewieziony do szpitala, gdzie pobrano mu krew do badań – dodaje Górzna-Kustra.

Mężczyźnie grozi do 3 lat pozbawienia wolności. Po badaniach krwi okaże się również, czy usłyszy dodatkowe zarzuty za kierowanie pojazdem po narkotykach.

(Red.)
Fot. KPP Czarnków

REKLAMA

STOP!

COVID-19

LAMPA UV-C

- ma zastosowanie w przychodni, poczekalni, gabinecie, sali konferencyjnej, biurze, pubie, szatni czy stołówce itp.
- działa w sprawdzonej technologii UV-C
- dezynfekuje powietrze
- zmniejsza ryzyko zakażenia
- niszczy wirusy, grzyby, bakterie i patogeny
- dostosowana do obecności osób i zwierząt
- produkt wysokiej jakości

OCHRONA PRZED WIRUSAMI W TWOIM MIEJSCU PRACY



dora-metal.pl / Higiena i Bezpieczeństwo

Sesja Dzieci i Młodzieży w Trzciance

W środę, 9 czerwca br., w Sali sesyjnej Urzędu Miejskiego Trzcianki odbyła się sesja Dzieci i Młodzieży z okazji Dnia Dziecka. Do trzcianeckiego Ratusza przybyli uczniowie na co dzień uczęszczający do szkół podstawowych z terenu gminy Trzcianka.

Tematem spotkania była trzcianecka infrastruktura sportowa – inwestycje, rozwój i perspektywy na przyszłość.

Obrady otworzył przewodniczący Rady Miejskiej Trzcianki – Robert Matkowski. Po przedstawieniu porządku obrad oraz złożeniu ślubowania przez młodych radnych, przystąpiono do wyboru przewodniczącego. Na stanowisko przewodniczącego zgłoszono trzy

kandydatury: Inez Malińska ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Trzciance, Piotr Malinowski ze Szkoły Podstawowej w Siedlisku oraz Wiktor Młynarczyk ze Szkoły Podstawowej Nr 3 w Trzciance. Ostatecznie najwięcej głosów za otrzymała Inez Malińska, która przejęła dalsze prowadzenie sesji.

W kolejnym punkcie, prezentację na temat inwestycji sportowych i rekreacyjnych w gminie

Trzcianka przedstawił burmistrz Trzcianki Krzysztof W. Jaworski. Na jej zakończenie, wódcarz zadał pytanie o priorytety – czy powinno stawiać się na rozwój potencjału turystycznego, budowę krytej pływalni, inwestycje w rozwój bazy sportowej, czy budowę dróg dla rowerów.

Po długiej debacie i przedstawieniu pomysłów przez młodych radnych, przystąpiono do głosowa-



nia nad trzema inwestycjami: budowa boiska wielofunkcyjnego z zadaszeniem przy Szkole Podstawowej Nr 3 w Trzciance, budowa czterech kilometrów ścieżki rowerowej w dowolnym kierunku na terenie gminy Trzcianka, a także atrakcje przy jeziorze Logo w Trzciance. Najwięcej, bo aż pięć głosów za otrzymała budowa boiska wielofunkcyjnego z zadaszeniem przy Szkole Podstawowej Nr 3 w Trzciance.

Po zakończeniu sesji, młodzi radni mieli również okazję udzielić wypowiedzi dla telewizji Asta oraz TVL Trzcianka.

UM Trzcianka

Ninja Wolf Race w Trzciance

W sobotę, 5 czerwca br., na Placu Pocztowym w Trzciance odbyły się jedne w tej części Polski zawody Ninja zorganizowane przez stowarzyszenie Sport Events Trzcianka. Śmiało mogli spróbować swoich sił na przeszkodach rodem z Ninja Warrior, przy pokonaniu których liczy się

szybkość, technika i siła. Oprócz rywalizacji na torze z wymagającymi przeszkodami przygotowano liczne atrakcje towarzyszące, w tym zorganizowane przez Bibliotekę Publiczną i Centrum Kultury w Trzciance, animacje dla dzieci takie jak zabawy integracyjne, konkurencje sportowe, gry

zespołowe, animacje taneczne.

Po rywalizacji dorosłych na torze pojawiły się także zawody dla dzieci. Na każdego oczywiście czekały pamiątkowe medale.

UM Trzcianka



REKLAMA



Komat

Producent mebli ze stali nierdzewnej dla gastronomii
poszukuje kandydatów na stanowiska:

Konstruktor

Pracownik działu handlowego ze znajomością języka niemieckiego

ZAPEWNIAMY

- atrakcyjne wynagrodzenie na podstawie umowy o pracę
- możliwość doskonalenia języka angielskiego
- uczestnictwo w szkoleniach specjalistycznych
- poczucie integracji z firmą: wyjazdy integracyjne, imprezy firmowe
- pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie, będącej liderem na rynku europejskim

Spawacz

Szlifierz

ZAPEWNIAMY

- atrakcyjne wynagrodzenie na podstawie umowy o pracę
- pracę w systemie dwuzmianowym
- nowoczesny park maszynowy, ciągły kontakt z innowacyjnymi technologiami
- poczucie integracji z firmą: wyjazdy integracyjne, imprezy firmowe
- pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie, będącej liderem na rynku europejskim

64-704 Romanowo Dolne 105

67 255 98 20 / 21

kadry@komat.com.pl

Prosimy o umieszczenie klauzuli o ochronie danych osobowych
Zastrzegamy sobie prawo do udzielenia odpowiedzi wyłącznie na wybrane oferty



Zapasy ze smutkiem

W ostatni piątek maja, Chodzieski Dom Kultury wyemitował kolejny koncert online. Tym razem na Scenie 40. Reżyserów, wystąpił poznański zespół Smutne Piosenki. Koncert zaprezentowano w ramach cyklu Zapasy z Kulturą.

Pandemia w odwrocie i można mieć nadzieję, że zespół Smutne Piosenki zakończył cykl wirtualnych koncertów na scenie CHDK. Czas na granie oko w oko, twarzą w twarz i na emocje

inne niż daje elektroniczny przekaz. Warto mieć nadzieję, że Smutne Piosenki zagrają w Chodzieży jeszcze raz. Tym razem live. Zapewniam, że ich piosenki wcale nie są smutne. Są



Paulina Frąckowiak
- liderka, bas



Opowiedz jak założyłaś „Smutny” zespół?

Mając dwadzieścia kilka lat odkryłam, że z łatwością przychodzi mi pisanie piosenek i że ogromnie odpowiada mi ta forma ekspresji. Początkowo udzielałam się kompozytorsko i tekściarsko w zespole The Pineal, choć słowa pisałam wtedy tylko po angielsku. Do polskiego miałam zbyt duży respekt – bałam się, że nie uda mi się uniknąć banalności – ale też, że pisząc w rodzimym języku za bardzo się odsłonię. W końcu jednak spróbowałam i tak powstał materiał na płytę „Dziki ogród”. Wykonał go sprawdzony zespół muzyków. Iza po przeczytaniu moich tekstów rzuciła propozycję nazwy „Smutne Piosenki” i tak już zostało.

Dlaczego grasz na basie?

W szkole muzycznej na Solnej w Poznaniu spędziłam 12 lat – od pierwszej klasy szkoły podstawowej do klasy maturalnej. Potem trzy lata studiowałam pedagogikę na UAM, a następnie pięć lat instrumentalistykę w poznańskiej Akademii Muzycznej. Swoją muzyczną edukację zaczynałam od fortepianu,

a na gitarze basowej zaczęłam grać w wieku 15 lat. Zafascynowana liniami basowymi Flea z zespołu Red Hot Chili Peppers. Bas odpowiada mojej osobowości. Lubię go ze względu na rolę, jaką odgrywa w zespole i zakres częstotliwości, które z siebie emituje. Granie na nim sprawiało mi zawsze intelektualną i fizyczną przyjemność.

Co mówi Ci nazwa ChoJazz?

Na chodzieskich warsztatach jazzowych po raz pierwszy byłam mając 17 lat, a potem wracałam na nie wielokrotnie, podobnie Iza i Jakub. Do ChDK wracamy więc jak do domu, z masą wspomnień i zawsze będziemy mieć do tego miejsca ogromny sentyment.

Co zespół osiągnął do tej pory?

Mamy na koncie dziesiątki koncertów, grono wiernej publiczności, kilka nagród (m. in. FAMA 2017, Zimowa Giełda Piosenki 2017), udział w spektaklach dla dzieci oraz projektach społeczno-artystycznych, występy na festiwalach (m. in. Enea Spring Break 2019, Good Vibe Festival 2018). Nagraliśmy płytę koncertową („Na żywo z plusem”), płytę studyjną („Dziki ogród”, 2018) dwupłyty album „Nowa Fala Polskiego Dansingu” z Jackiem „Budyniem” Szymkiewiczem i Piotrem „Bajzlem” Piaseckim (wyd. Mystic Production, 2019).

Jest płyta. Opowiedz o niej. Masz pomysły na kolejną?

Pierwsza płyta, „Dziki ogród”, to mój debiut jako tekściarki piszącej po polsku, zawierająca pierwszy zestaw moich autorskich piosenek w języku ojczystym oraz moją muzyczną interpretację wiersza „Deszcze” Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. To płyta bardzo osobista w treści, muzycznie rozbiegająca się w wielu kierunkach po to, by jak najlepiej współdziałać ze słowami i podkreślać ich znaczenie. Materiał na kolejną płytę jest gotowy już od pewnego czasu i mam nadzieję, że tego lata uda się go wreszcie nagrać. Myślę, że będzie ona nieco dojrzała – tak, jak ja – i na pewno jak zawsze płynąca prosto z duszy i bazująca na moich osobistych przeżyciach, doświadczeniach i przemyśleniach.

Co cenisz najbardziej w muzykach z którymi współpracujesz?

To, że od 2015 roku trwają przy mnie nieprzerwanie i ciągle chcą grać

i współtworzyć moje piosenki. W dodatku to wyjątkowi ludzie i wspaniali artyści, których cenię za wrażliwość ludzką i muzyczną, talent, umiejętności i kreatywność. Działamy wspólnie od sześciu lat i zdecydowanie czuję się związana z nimi blisko, jak z rodziną. Jak to w każdej rodzinie nie brak problemów, trudności, nieporozumień, ale na pewno łączy nas wszystkich szczególna więź i bogactwo wspólnych przeżyć scenicznych i pozascenicznych.

Opowiedz o prospołecznych działaniach zespołu....

W 2017 roku zostaliśmy zaproszeni do udziału w projekcie „5 zmysłów: Imaginarium”, w edycji poświęconej osobom niewidomym. W jego ramach napisałam kilka piosenek, prowadziliśmy warsztaty z dziećmi i młodzieżą z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Owińskach, a potem współtworzyliśmy z nimi widowisko „Piękne spojrzenie”, wystawione najpierw w CK Zamek w Poznaniu, a potem w studiu im. Osieckiej w radiowej Trójce. Reżyserowała je Katarzyna Stoparczyk, dziennikarka tej stacji radiowej, a my mieliśmy okazję zaakompaniować m.in. Wojciechowi Waglewskiemu, Novice i Budyniowi. Z Budyniem spotkaliśmy się przy okazji kolejnego ważnego w naszej historii projektu - „OFF Opera” w roku 2018. Na bazie opowieści z czasów dancin-gów członkiń gnieźnieńskiego Klubu Seniora „Radość” powstały piękne piosenki, które wydaliśmy pod szyldem „Nowa Fala Polskiego Dansingu” i graliśmy podczas rocznej trasy koncertowej. Oprócz tego od 2017 roku prowadzimy z Izą Fundację Wokół Piosenki, która działa na rzecz dobrych piosenek i piosenkami na rzecz dobra. Zorganizowałyśmy w jej ramach kilka koncertów charytatywnych, zbiórek publicznych i wydarzeń związanych z naszymi celami – promowaniem wartościowej muzyki, pomocą ludziom i zwierzętom, rozpowszechnianiem postaw proekologicznych.

Iza Polit - śpiew

Zaczęłam śpiewać mając już 20 lat. Studiowałam edukację muzyczną w Akademii Muzycznej w Poznaniu, gdzie poznałam Paulinę, która wraz z innymi kolegami zaangażowała mnie do śpiewania w naszym wcześniejszym zespole o nazwie The Pineal. Potem powstały Smutne Piosenki, a ja obrałam kolejny kierunek studiów - wokalistykę jazzową. Dionizy Piątkowski naszą stylistykę



nazwał „nową jazzową poezją śpiewaną” i to dość celne określenie. Teksty i formy piosenek zbliżają nas do poezji śpiewanej, elementy improwizacji oraz bogatsze w stosunku do popowej harmonii i melodie, biorą się z naszych jazzowych korzeni. Smutne Piosenki to mix współczesnych stylów, nie ograniczamy się w wyrazie artystycznym i nie zamykamy w jakichkolwiek ramach. Gatunki dopasowujemy do treści pozamuzycznych, często zaskakując. Na pierwszej płycie było nieco folku, na kolejnej będzie więcej elektroniki, bo nasze inspiracje



refleksyjne, zadumane, poetyckie. To nie nurt czarnej pieśni, która powoduje depresję. Z koncertu wychodzi się z zapasem energii i dobrych myśli, które szybko nie umykają. Pozostają na dłużej. To świadczy o klasie muzyków oraz o tym, że mają nam coś ważnego do powiedzenia. A co, warto sprawdzić wybierając się na koncert, lub przesłuchując wydaną przed trzema laty płytę „Dziki ogród”. Trójka muzyków była, lub jest, związana z Warsztatami ChoJazz. Szkołę jazzu słycać w nagraniach zespołu. Od Chodzieży nie da się daleko uciec. I to chyba dobrze.

też się zmieniają. Poza pracą w zespole jestem nauczycielką śpiewu jazzowego w szkole muzycznej w Poznaniu. Udzielam także konsultacji wokalnych we wszystkich stylach muzyki rozrywkowej. Razem z Pauliną prowadzimy Fundację Wokół Piosenki.

Michał Ruksza – instrumenty klawiszowe

Pewnego letniego dnia 2015 roku zadzwoniła do mnie Paulina z pytaniem, czy nie chciałbym dołączyć do jej autorskiego zespołu, który właśnie tworzy. Zgodziłem się bez wahania. Zналиśmy się już muzycznie i osobiście, bo graliśmy wcześniej wspólnie audycje edukacyjne dla dzieci oraz wchodziliśmy w skład pewnego zespołu z gatunku poezji śpiewanej, z którym objechaliśmy trochę festiwalu.



Jakub Szwarz - perkusja

Na perkusji gram od dziecka. W szkole muzycznej I stopnia w Kościanie uczyłem się gry na klasycznych instrumentach perkusyjnych (m. in. werbel, kotły, ksylofon, wibrafon), a w liceum uczyłem się już oficjalnie gry na zestawie perkusyjnym. Perkusja stała się dla mnie miłością, sensem życia, kierunkiem studiów i zawodem. Nie wyobrażam sobie, że mógłbym robić coś innego. Jazz zafascynował mnie w liceum, a duży wpływ na tą trwającą do dziś fascynację miały właśnie warsztaty ChoJazz.

Edytor

Nowy Szlak Rowerowy

BUDZYŃ/DZIEWOKLUCZ. Turystyczny Szlak Rowerowy z Budzyna do Dziewoklucza – otwarty!

Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali przedstawiciele powiatu, Gminy Budzyń oraz Lasów Państwowych.

Jako pierwsi rowerowy szlak przetestowali uczniowie budzyńskiej podstawówki.

Turystyczny Szlak Rowerowy z Budzyna do Dziewoklucza liczy 3578 metrów i jest wykonany z utwardzonego kruszywa granitowego. Koszt budowy wyniósł 322 tys. zł. 44 proc. tej kwoty wyłożyły Lasy Państwowe, natomiast po 28% samorządu powiatu i Budzyna.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku powiat oddał do użytku dwa odcinki ścieżki rowerowej w ciągu drogi Budzyń – Dziewoklucz. Odcinki o łącznej długości ok. 300 m połączyły się ze szlakiem leśnym, który dopełnił ten atrakcyjny dla rowerzystów szlak.



(Red.)/(powiat-chodzieski.pl)

Pijana 36-latka jechała z dwójką małych dzieci

UJŚCIE/ CHODZIEŻ. „Na liczniku” miała blisko dwa promile. Wiozła dwoje małych dzieci. 7 czerwca przed południem dzięki interwencji pana Marcina kompletnie pijana kobieta została zatrzymana przez policyjną grupę SPEED z Chodzieży.

Pan Marcin wracał z pracy krajową „11”. W okolicach Budzyna zauważył „podejrzany” samochód.

Jechał w kierunku Chodzieży, całą szerokością pasa wykonując różne, niebezpieczne manewry.

Zaniepokojony tą sytuacją mężczyzna poinformował Centrum Powiadomienia Ratunkowego. Po chwili informacja trafiła do dyżurnego chodzieskiej komendy Policji. Podejrzenie, że kierowca renault może być nietrzeźwy, skutkowało wysłaniem do akcji policyjnej grupy SPEED. Mundurowi z chodzieskiej KPP zatrzymali samochód w okolicy Ujścia (powiat pilski).

Auto prowadziła 36-letnia mieszkanka powiatu pilskiego. Razem z nią jechało dwoje dzieci. Jedno miało półtora roku, drugie trzy lata. Przepr-

wadzone na miejscu badanie trzeźwości wykazało, że kobieta ma blisko dwa promile alkoholu w wydychanym powietrzu – informuje mł. asp. Dariusz Szęfel z chodzieskiej Policji.

36-latka oprócz tego, że prowadziła samochód w stanie nietrzeźwości, odpowie również za narażenie nieletnich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia.

Trwa ustalanie przyczyn i okoliczności zdarzenia. Postępowanie nadzoruje prokurator.

Policja dziękuje panu Marcinowi za wzorową i godną naśladowania postawę, dzięki której pijany kierowca nie tylko został wyeliminowany z ruchu, ale być może udało się także zapobiec tragedii.

(Red.)

Foto: Pan Marcin



Trzy nowe wozy trafią do OSP z powiatu chodzieskiego

31 maja w Muzeum – Zamek Górków w Szamotułach odbyła się uroczystość wręczenia 32 promes na zakup nowych samochodów ratowniczo-gaśniczych dla ochotniczych straży pożarnych z terenu województwa wielkopolskiego oraz przekazania decyzji o włączeniu jednostek ochotniczych straży pożarnych w struktury KSRG.

Z powiatu chodzieskiego promesy na dofinansowanie do zakupu ciężkiego samochodu otrzymała OSP Wyszyń, natomiast na zakup średnich samochodów ratowniczo-gaśniczych otrzymały: OSP Szamocin i OSP Stróżewo.

Zastępca Komendanta Głównego PSP, Wojewoda Wielkopolski oraz Wielkopolski Komendant Wojewódzki PSP przekazali decyzje o przedłużeniu włączeń do struktur KSRG na pięć kolejnych lat, między innymi dla OSP Stróżewo. Dzięki dofinanso-

waniu w 2021 roku do ochot-

nicznych straży pożarnych trafią 32 nowe samochody ratowniczo-gaśnicze o łącznej wartości 27 639 000 złotych.

KP PSP Chodzież
Fot. mł. bryg.
Lucyna Rudzińska



Powtórka z rozrywki

Obecna kadencja burmistrza Wałcza Macieja Żebrowskiego coraz bardziej przypomina czasy gdy rządziła Bogusława Towalewska. Początkowo przychylna gospodarzowi ratusza Rada Miasta coraz mocniej okazuje swoje niezadowolenie i wiele wskazuje na to, że 29 czerwca nastąpi kulminacja. Radni mogą zdecydować o wszczęciu procedury referendalnej.

Bezpośrednio po wyborach, dysponujący stabilną większością M. Żebrowski był w komfortowej sytuacji. Niemal w każdym głosowaniu miał poparcie rajców, lecz czasy gdy Ra-

pierali burmistrz obecnie wykonała woltę i znalazła się w opozycji. Rajcowie blokują praktycznie wszystko co chce wprowadzić burmistrz. Wprowadzano – wbrew woli M.

znaczyć na różne działania i pozbawia go de facto możliwości podejmowania wielu decyzji.

Większość radnych tak się zapętlili w piętnowaniu kierownictwa ratusza,

Izby Obrachunkowej, jak również Komisji Rewizyjnej RM i stwierdzili, że taka sytuacja nie powinna zaistnieć. Każdy opozycyjny radny wypowiadał swoje, czasami bardzo krytyczne uwagi, co wywoływało wyraźne poczucie schadenfreude u ich kolegów. Oczywiście projekt uchwały nie został przyjęty.

Sytuacja powtórzyła się podczas XXVIII sesji w dniu 27 października 2020 roku. Projekt uchwały został ponownie odrzucony, tym razem bez dyskusji. Dopiero wojewoda – grożąc odwołaniem Rady - musiał przywołać radnych do porządku i opozycja połknęła własny język.

Konflikt na linii opozycja – burmistrz narasta, więc należy zadać sobie pytanie: dlaczego Rada nie odwoła burmistrza? Podczas ubiegłorocznej sesji absolutoryjnej radni podjęli uchwałę o nieudzieleniu Maciejowi Żebrowskiemu absolutorium i wotum zaufania. 29 czerwca 2021 roku otworzy się więc droga do wszczęcia procedury referendalnej. W myśl ustawy o samorządzie gminnym „nieudzielenie burmistrzowi wotum zaufania w dwóch kolejnych latach może wiązać się z odwołaniem burmistrza z pełnionej funkcji”. Pytanie brzmi: czy radni się na to zdecydują, ponieważ część z nich obawia się, że referendum zostanie przegrane? Fala krytyki i niechęci do burmistrza wyraźnie znużyła się mieszkańcom, obserwacja tasemcowych obrad sesji niewiele już interesuje, a wałczenie coraz częściej pytają: dlaczego nic z burmistrzem nie zrobicie? Niektórzy z radnych – i nie tylko – prą do referendum, ponieważ chcieliby zasiąść na najważniejszym fotelu w mieście. Jednak świadomość, że przegrane przez opozycję referendum znacznie wzmocni pozycję M. Żebrowskiego mocno studzi ich zapały. Tak więc 29 czerwca przekonamy się czy radni zdecydują się na odwołanie – zdaniem większości – niekompetentnego burmistrza, czy też podkulą ogony i skupią się tylko na krytyce i blokowaniu jego poczynań. Co zawojuje wyłącznie szkodą dla mieszkańców Wałcza.

Piecia

Akcja Ambulans



Była to już kolejna w tym roku tego typu akcja. Ambulans jak zawsze zaparkował przed wałęckim starostwem. Chętnych nie brakowało. Ostatecznie jednak życiodajnym płynem podzieliło się 26 osób, które oddały łącznie 11 litrów krwi.

Przypomnijmy. Organizatorami akcji było Starostwo Powiatowe w Wałczu wraz z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Szczecinie.

(Red.)

Pot. Powiat Wałęcki

Ceramika i mydlane bańki na zamkowym dziedzińcu

TUCZNO. Ceramika malowana wyobraźnią mydlane bańki i malowanie buziek – to atrakcje Artystycznego Dnia Dziecka, który odbył się na dziedzińcu zamku w Tucznie.

Mimo kapryśnej pogody frekwencja dopisała.

Było radośnie, było twórczo, było kolorowo! – podsumowało festyn miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich Ma-Lwa, organizator nietuzinkowego wydarzenia.

(Red.)

Fot. KGW Ma-Lwa



da radziła, a burmistrz rządził dawno minęły.

Od ponad roku trwa spór pomiędzy większością wałęckiej Rady Miasta i burmistrzem Maciejem Żebrowskim. Większość radnych jest wyraźnie niezadowolonych z wielu działań kierownictwa ratusza i podczas każdej sesji daje temu wyraz. Krytykowanie jest na porządku dziennym, a wiele zamierzeń burmistrza jest zmienianych. Część radnych, którzy początkowo po-

Żebrowskiego – transmisje sesji w telewizji kablowej, pomimo tego, że ta odbywa się w internecie.

Wywindowano stawki za wywóz śmieci do niemal maksymalnego poziomu.

Przeznaczono - w ciężkich pandemicznych czasach - środki na orkiestrę. Powstała jeszcze w poprzedniej kadencji idea bezbiletowej komunikacji – która podoba się mieszkańcom – także zablokowano. Rada z regularnością szwajcarskiego zegarka przycina finanse jakie burmistrz chce prze-

ze sprzeciwili się projektowi uchwały, która winna zostać przyjęta. Chodzi o głosowanie w sprawie zatwierdzenia wykonania budżetu miasta Wałcz za 2019 rok oraz sprawozdania finansowego gminy miejskiej Wałcz sporządzonego na dzień 31 grudnia 2019 roku. Sprawa stawała na sesji dwukrotnie. Po raz pierwszy podczas obrad XXIII sesji, która rozegrała się w trzech aktach 30 czerwca oraz 1 i 2 lipca 2020 roku i w sumie trwała prawie 15 godzin. Dwie pierwsze odsłony były poświęcone w dużej mierze ocenie pracy burmistrza. Podczas dyskusji oceniano legalność, celowość, rzetelność, jak również gospodarność wydatkowania środków publicznych. Zarzucano burmistrzowi brak nadzoru i brak monitorowania zadań, niegospodarność i brak dbałości o finanse gminy. Większość radnych była rozczarowani postawą i pracą burmistrza, sposobem zarządzania miastem, nieodpowiedzialnością i lekkością podejścia do ważnych dla wałczan spraw. Mający większość w Radzie opozycyjni radni byli zdziwieni pozytywną opinią Regionalnej

REKLAMA

WGW GRACZYK **STOLARNIA PRACOWNIA TAPICERSKA**

Tel. 67 387 50 72, e-mail: graczyktapicer@wp.pl

- NAPRAWA MEBLI TAPICEROWANYCH
- NAPRAWA TAPICERKI SAMOCHODOWEJ
- NOWE MEBLE TAPICEROWANE
- MEBLE BIUROWE, SZAFY, GARDEROBY
- MEBLE KUCHENNE

Na rynku od 1989r!

Uczelnia blisko Ciebie!



Kierunki studiów:



studia licencjackie

- Administracja,
- Finanse i Rachunkowość,
- Bezpieczeństwo,
- Zarządzanie,
- Pedagogika,
- Wychowanie Fizyczne

studia inżynierskie

- Zarządzanie i Inżynieria Produkcji,
- Informatyka

studia magisterskie

- Zarządzanie,
- Pedagogika

* NOWE KIERUNKI

Terapia
zajęciowa
(studia licencjackie)

Inżynieria
Przemysłu 4.0
(studia inżynierskie)

Wychowanie
fizyczne
(studia magisterskie)

*Planowane do uruchomienia w roku akademickim 2021/2022 po uzyskaniu zgody MEiN.

Skwer Kaszewskiego zrewitalizowany

WAŁCZ. 27 maja oficjalnie otwarto zrewitalizowany skwer im. Wiesława Kaszewskiego w Wałczu.

Inwestycja miała na celu uporządkowanie przestrzeni zielonej, nasadzenie drzew, montaż elementów małej architektury, a także wykonanie remontu ciągu pieszego na terenie skweru. W ten sposób powstało kolejne miejsce integracji lokalnej społeczności.

Projekt „Skweru Kaszewskiego Inaczej” wykonała Alicja Kowalczyk, a operatorem tego przedsięwzięcia było Stowarzyszenie Młodzi Wałcza, które na starcie inwestycji tak napisało na Facebooku...

„To dla nas wyzwanie, ale i radość z wdrażania bardzo ciekawej koncepcji rewitalizacji miejsca w centrum miasta poprzez uporządkowanie zieleni oraz przy wykorzystaniu materiałów naturalnych i rozbiórkowych. Idea zero waste towarzyszy nam w każdym działaniu.”

W otwarciu skweru uczestniczyli przedstawiciele grupy inicjatywnej, mieszkańcy

miasta oraz przedszkola-

ki z Przedszkola Nr 6 „Stokrotka”.



Burmistrz Miasta Maciej Żebrowski wraz z zebranymi dokonał uroczystego wkopania drzewa, jako symbolu współpracy, życia i długowieczności.

Dodajmy. Skwer Wiesława Kaszewskiego objęty jest projektem „Poszukiwacze zaginionych inicjatyw”, współfinansowanym z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach RPO WZ 2014-2020.

Partnerem projektu od 2019 roku jest także Miasto Wałcz.

Kim był Wiesław Kaszewski. Bohaterem. Człowiekiem, który uratował tonącego chłopca poświęcając własne życie. Ta tragedia wydarzyła się w styczniu 1973 roku na jeziorze Zamkowym w Wałczu. Pod jednym z bawiących się na zamrzniętym akwencie dzieci załamał się lód. Kaszewski pospieszył na ratunek...

Za swoją postawę Wiesław Kaszewski został odznaczony



pośmiertnie Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Bulwar przy jeziorze Zamkowym nazwano jego imieniem, a namacalnym dowodem pamięci i wdzięczności jest

obelisk w kształcie koła ratunkowego z tablicą upamiętniającą tę tragiczną historię.

(Red.)

Fot. UM Wałcz

Wierzymy w Was!

WAŁCZ. Wykorzystajcie w pełni swoją wiedzę i umiejętności - wierzymy w Was i Wasze możliwości.

Tymi słowami Starosta Wałecki Bogdan Wankiewicz wraz z Wicestarostą Jolantą Małgorzatą Wegner pożegnał uczniów kończących swoją edukację w szkole średniej.

28 maja odbyło się uroczyste zakończenie szkoły

dla tegorocznych maturzystów we wszystkich placów-

kach, w których organem prowadzącym jest Powiat Wa-

łecki. Z tej okazji starosta przekazał absolwentom najlepsze życzenia realizacji dalszych planów zawodowych i edukacyjnych, wiary we własne siły, by szli przez życie z młodzieńczym zapałem i entuzjazmem. Najlepsi uczniowie otrzymali listy gratulacyjne.

Łącznie w tym roku naukę zakończyło 240 uczniów, z czego 87 uczniów w I Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego, 36 uczniów w Powiatowym Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego oraz 117 uczniów w Zespole Szkół nr 4 Rolniczym Centrum Kształcenia Ustawicznego.

Powiat Wałecki



Porter i Helicopters w zamkowej scenerii



TUCZNO.

Wyjątkowy spektakl, wyjątkowego artysty, w wyjątkowym miejscu. 4 czerwca na dziedzińcu zamku w Tucznie legenda rocka John Porter i supergrupa The Helicopters w składzie: Kev Fox,

Robert Cichy, Olaf Deriglasoff i Oskar Podolski, zagrali płytę Johna „Helicopters” 40 lat po premierze.

(Red.)

Fot. P. Elwira K.

#RozwijaMY_Złotów, czyli jak Złotów odkrywa przed mieszkańcami tajemnice raportu o stanie gminy

Raport o stanie gminy to coroczne sprawozdanie każdego burmistrza dotyczące działań zrealizowanych w roku poprzednim, które dyskutowane jest przez radnych podczas sesji absolutoryjnej. Dokument zazwyczaj napisany urzędowym językiem nie wzbudza zainteresowania mieszkańców, a szkoda – bo to jeden z najważniejszych raportów podsumowujących pracę organów wykonawczych gminy. Złotów postanowił włączyć mieszkańców w szerszą debatę na temat miejskich spraw i przygotował

serię działań informacyjnych promowanych w mediach społecznościowych pod hashtagem #RozwijaMY_Złotów.

Złotów to przede wszystkim jego mieszkańcy i to oni są naszymi najważniejszymi recenzentami – mówi Adam Pulit, burmistrz Złotowa. – Zależy mi, aby w dyskusji o stanie gminy braли nie tylko demokratycznie wybrani przedstawiciele mieszkańców, ale też sami zainteresowani – w końcu to przecież ich pieniądze wydajemy, dokonując różnorodnych inwestycji czy

realizując wszelkie miejskie przedsięwzięcia. Mieszkańcy powinni wiedzieć, na co przeznaczane są ich podatki, jak wygląda stan finansów Złotowa, jak zaspokajamy ich codzienne potrzeby. Zdamę sobie sprawę, że niewielu z nich będzie zainteresowanych lekturą niemal 80-stronicowego dokumentu, dlatego wychodzimy im naprzeciw publikując serię infografik, która będzie prezentować najważniejsze fakty opublikowane w raporcie – zapowiada Adam Pulit.

Pierwsza informacja o zawartości raportu pojawiła się na fanpage'u Urzędu Miejskiego w Złotowie zaraz po rozesłaniu dokumentu do radnych, 2 czerwca. Kolejne będą pojawiać się sukcesywnie i będą informować mieszkańców o tym, skąd biorą się pieniądze w miejskim budżecie, na co wydawana jest miejska kasa, jak wygląda stan finansów gminy czy jak realizowane są pomysły mieszkańców poprzez wykonanie zwycięskich inwestycji z budżetu obywatelskiego. Złotowianie dowiedzą się także, jak pracują

radni miejscy, ile pieniędzy z dotacji zewnętrznych pozyskało w 2020 r. miasto oraz jakie przeprowadzono w mieście inwestycje. Chcę w ten sposób pobudzić mieszkańców do dyskusji o przyszłości Złotowa – podkreśla Adam Pulit, burmistrz Złotowa. – Dla mnie, jako wójarza, najważniejsze jest to, aby swoimi działaniami odpowiadać na potrzeby mieszkańców, aby wsłuchiwać się w ich głos i realizować przede wszystkim takie inwestycje, które rzeczywiście są niezbędne i użyteczne.

Do tego potrzebny jest stały kontakt z mieszkańcami, angażowanie ich do rozmowy, zachęcanie ich do dzielenia się swoimi pomysłami.

W Złotowie jest przestrzeń do dyskusji, głos mieszkańców jest dla nas niezwykle ważny. Chcemy go usłyszeć, dlatego zapraszam wszystkich Złotowian do komentowania i opiniowania naszych działań – zachęca Adam Pulit.

Akcja informująca mieszkańców Złotowa o zawartości raportu o stanie gminy będzie trwać do 21 czerwca, kiedy odbędzie się sesja absolutoryjna. Każdy z mieszkańców może wyrazić swoją opinię o raporcie i zgłosić do niego uwagi, pytania lub komentarze biorąc udział w dyskusji w mediach społecznościowych lub wysyłając maila na adres: promocja@zlotow.pl.

UM Złotów

REKLAMA



Wacław Górny

SPRZEDAŻ · SERWIS · FINANSOWANIE

**ORYGINALNE CZĘŚCI ZAMIENNE DO
CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH**

W NASZEJ OFERCIE ZNAJDZIESZ:



Maszyny rolnicze oraz komunalne

- Zbiornik do paliw FORTIS
- Opony rolnicze i samochodowe
- Akumulatory, prostowniki, oleje oraz filtry
- Pasze dla świń, bydła, drobiu, koni, królików oraz gołębi
- Odzież robocza i ochronna
- Środki ochrony roślin



**Ciągniki ZETOR
o mocy od 20 KM do 164 KM**



Sprzęt ogrodniczy

**STIHL®
AL-KO
KREDYT 0%**

Skontaktuj się z Naszymi przedstawicielami:

Żnin, ul. Dworcowa 29
tel. 798 806 204
606 407 352

Wałcz, ul. Bydgoska 74
tel. 67 38 71 880
607 528 379

Huta, ul. Poznańska 15
tel. 572 352 722
784 018 205

Noc Muzeów w Złotowie w klimacie polsko-francuskim

Noc Muzeów w Muzeum Ziemi Złotowskiej była połączeniem z wystawą poświęconą małżeństwu: Janinie i Czesławowi Buchwaldom, słynnych romanistach i profesorach liceum im. Marii Skłodowskiej-Curie w Złotowie oraz nadaniem imienia tych profesorów Skwerowi Francuskiemu w pobliżu liceum, w którym przez wiele lat uczyli. Dzięki tej wystawie wielu wychowanków mogło wrócić wspomnieniami do czasów liceum i swojej młodości. Z wystawy wyłaniają się sylwetki ludzi bardzo skromnych, którzy nie tylko uczyli, ale także wychowywali i pokazywali, jak mądrze pokierować swoim losem. Można było posłuchać muzyki współczesnej, skomponowanej przez córkę prof. Buchwaldów, a także piosenek francuskich oraz zakupić gadżety i książki o Złotowie, a także wybić sobie pamiątkową monetę.

Wystawa czasowa „Szkoła Buchwaldów” poświęcona była znanym nauczycielom języka francuskiego, którzy wykształcili kilka pokoleń uczniów świetnie władających tym językiem.

Jak mówił prof. Buchwald, spośród ich wychowanków, około 120 osób zajmowało wysokie stanowiska w ministerstwach i w rządzie francuskim. Sam profesor wykształcił ponad tysiąc uczniów i przyznał po latach, że młodzieży nie było z nim lekko. Dodatkową atrakcją wystawy stanowiła ciekawa oprawa muzyczna, z francuskimi wstawkami szkolnego zespołu, migawką aparatu fotograficznego i szmerzącym strumykiem w tle, skomponowana specjalnie na tę okazję przez córkę Magdalenę Buchwald, uznaną w świecie kompozytorkę muzyki współczesnej. Jerzy Jelonek, przyjaciel rodziny, opowiadał zwiędzającym o bohaterach wystawy. W jego barwnych opowieściach ożyły pasje i zainteresowania Czesława Buchwalda, który był miłośnikiem i propagatorem kultury i sztuki francuskiej. Kilkrotnie wyjeżdżał na różne kursy i szkolenia, a jego półroczny wyjazd do Francji w 1986 r. zaowocował licznymi zdjęciami i slajdami, które wykorzystywał na lekcjach języka francuskiego jako ilustracje ciekawych miejsc, które warto odwiedzić. Kilkadziesiąt razy jego wychowankowie byli laureata-

mi ogólnopolskich olimpiad języka francuskiego, w tym Barbara Polaszek, która była podwójną laureatką tych konkursów i w 1981 r. wraz ze swoim profesorem wyjechała na miesiąc do Francji na zaproszenie rzą-

du Francji. Czesław Buchwald był także tłumaczem listów i dokumentów, a także wspierał swoich uczniów-studentów w tłumaczeniu poezji, m.in. Apollinaire'a – francuskiego poety o polskich korzeniach. Jako regionalista i dokumentalista spisał historię rodzinnej wsi w formie małej książeczki pt. „Szymborze”, pisał ciekawe artykuły do czasopisma „Halo, tu Złotów”, które ilustrował swoimi fotografiami ze Złotowa i okolic. Napisał także małą monografię liceum, w którym uczył zamieszczoną w książce „Złotów Nasz i Wasz”. Młodzież ceniła wyjazdy ze swoim profesorem – melomanem do opery w Poznaniu i Bydgoszczy, na wpływy kajakowe i obozy.



Bicie monety w Złotowie

Był także społecznikiem, który dzielił się swoją pasją z innymi (prowadził kółko fotograficzne i używał swoje zdjęcia Bibliotece Miejskiej na wystawy), ale przede wszystkim uwieczniał uroki Złotowszczyzny w architekturze i krajobrazie na swoich zdjęciach.

Zwiedzając wystawę można było podziwiać ciemnię fotograficzną Buchwalda i zobaczyć porozwieszane nad stołem zdjęcia i taśmy filmowe, ustawiony na stole powiększalnik, negatywy, kuwety

o koreks oraz aparat z migawką. O profesjonalizmie pracowni świadczą duże formaty zdjęć z adnotacjami o miejscu ich ekspozycji czy zdobytych nagrodach w konkursach, w tym ogólnopolskich. Z pracy Czesława Buchwalda wyszła młodzież kreatywna i wrażliwa, dostrzegająca uroki otaczającego świata. Dziś są ludźmi różnych profesji rozsianymi po całym globie, jak Krzysztof Sielski - filozof z Tuluzy. Łącząc ich wspomnienia i emocje z ciemni, które i my możemy dostrzec, na ich młodzieńczych dziełach wyeksponowanych na wystawie. Czesław Buchwald doczekał się kilku wybitnych fotografików: Adama Chmieleckiego (po Łódzkiej Filmówce), Tadeusza Rzczyckiego (Wydział Operatorski w Katowicach), Jana Świetlika i Michała Głazika. Na wystawie znalazły się dokumenty rodzinne, prapradziadka Franciszka Posadzy'ego z Kujaw, który wspierał Jana Kasprowicza wybitnego polskiego poetę epoki Młodej Polski. Mama Czesława Buchwalda, pochodząca z samego Szymborza, gdzie urodził się Kasprowicz i tam też wśród rodziny i kuzynostwa wakacje spędzał młody Czesław. W gablotach zostały wyeksponowane dyplomy Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, które Buchwaldowie ukończyli na Wydziale Romanistyki, nagrody kuratora i certyfikaty francuskie z różnych szkoleń we Fran-

cji oraz zdjęcia z okresu studenckiego. Jerzy Jelonek, który wystawę przygotował, żartował, że przyszłych małżonków połączyły wątki francuskie, gdyż pan Czesław pochodził z Baszkowa w południowej Wiel-

gromadzili się uczniowie, czytając o sobie i swoich profesorach. Małżonkowie nie tylko uczyli, ale także chętnie żartowali i opowiadali anegdoty. Pani Janina skrętnie zapisywała w swoim notesiku aforyzmy, jakże celne i dzisiaj, jak np. Seneki Młodsze:

„Kłamią niewolnicy, wolni mówią prawdę”. Uwagę zwiedzających przyciągał kostium kata, w który przebrał się prof. Buchwald



Nawet dzieci z zaciekwieniem oglądały wystawę

podczas balu karnawałowego w liceum. Ten niezwykle wieczór wspomnień o wybitnych złotowskich romanistach ubarwił mini recital piosenki francuskiej absolwenta złotowskiego ogólniaka – Przemysława Siciarza. Noc Muzeów obfitowała także w inne, ciekawe atrakcje, które przyciągnęły zwiedzających. Przed wejściem do Muzeum

Ziemi Złotowskiej można było wybić sobie złotą monetę okolicznościową, z okazji ubiegłorocznego wydarzenia 650-lecia miasta pt.: Chwyć za młot, wybij sobie Złoto ze Złotowa. Również oferta muzealnego sklepiku zachęcała do zakupów gadżetów ze Złotowa i powiększyła się o nowe wydawnictwa. Publikacja „Eseje z dziejów Lipki i okolic” to opracowanie lokalnego regionalisty, miłośnika historii Jacka W. Włodarczyka, o Lipce i kilku innych miejscowościach, napisanych z potrzeby serca i dociekań historycznych. „Co by było gdyby” to książka Genowefy Suchej ze Starej Wiśniewki z powiatu złotowskiego, zawierająca zbiór losów ludzi tej wsi urozmaicona kolorowymi ilustracjami. Do każdego zakupu w muzealnym sklepiku przygotowano gratisy postaci kalendarza z pięknymi złotowskimi widokami autorstwa Roberta Cierniaka.

Ponieważ wystawa „Szkoła Buchwaldów” była dostępna w czasie pandemii wirtualnie, a potem na żywo można ją było zobaczyć tylko przez tydzień, odezwały się głosy i prośby do dyrekcji złotowskiego muzeum, aby udostępnić ją podczas wakacji, kiedy do Złotowa zawiatają uczniowie złotowskich profesorów ciekawi wystawą o swoich niezwykłych nauczycielach i przyjaciółach. Z uwagi na te sugestie większa część tej wystawy została przeniesiona do Spichlerza złotowskiego i można ją już zobaczyć na żywo.

Iwona Fidurska



Noc Muzeów - Przemysław Siciarz śpiewał piosenki francuskie

ZDROWA ŻYWNOŚĆ

Serki z Ługów to regionalne rarytasy!

Produkcja przetworów mlecznych w gospodarstwie rolnym państwa Mielke z Ługów, w powiecie złotowskim, to rodzinny biznes. Klienci w centrum Złotowa, na Zielonym Ryneczku, po mleczne produkty ustawiają się w długą kolejkę. Są też tacy, którzy zamawiają sery SMS-em i przez Internet. Nic dziwnego, bo produkty z ługowskiej wsi to po prostu niebo w gębie! Kradną serca smakoszy tym, że są naturalne, zdrowe i aromatyczne.

Pani Jolanta Mielke, serowarka z Ługów

Pani Jolanta wychowała się w rodzinie rolników w Starej Wiśniewce. Jako uczennica-podstawówki interesowała się przyrodą i lubiła zbierać zioła. Już wtedy smakowała tego, co rosło na łące i na polu.

Kiedy wyszła za mąż za Piotra Mielke przeniosła się 2 km dalej, do Ługów i tu również pracowała na roli i razem z mężem zajmowała się hodowlą krów mlecznych. Początkowo mieli 16 ha ziemi, ale z czasem dokupili i dzisiaj mają 43 ha, w tym 16 ha łąk. Powiększali również stado krów hodowlanych. Teraz razem z „młodzieżą” jest 70 sztuk, a krów dojnych jest 40. Od lat sprzedawali mleko do mleczarni w Złotowie, a teraz odbiorcą jest Strzelecka Spółdzielnia Producentów Mleka (SSPM) i podlegają kontroli weterynaryjnej w Złotowie i należą od 2 lat do Rolniczego Handlu Detalicznego, co pozwala wykorzystać własny surowiec do produkcji nabiału. Jolanta od dawna chciała robić sery, ale miały lata i nic się nie działo. Ważniejsza wtedy była rodzina, mąż i wychowanie pięciorga dzieci. Pamięta jednak sprzed laty smaki serów sąsiadów, którzy pochodzili z Azerbejdżanu, amieszkali 2 domy dalej i sami wyrabiali sery z mleka, które od niej kupowali. Jakże zatem były początki serowarstwa Jolanty Mielke? Zaczęła domową produkcję w 2019 roku w swojej kuchni od podgrzania kilku litrów mleka i zrobienia sera w garnku. Serków było tylko kilka i to był debiut Jolanty w tej branży. Dzisiaj jest to już produkcja na większą skalę z mleka, które pochodzi z jej gospodarstwa. Wyrabia około... serków, do których z upodobaniem dodaje zioła, bo podbijają smak nabiału. Z pasji do tego, co robi powstają: jogurt, kefir, mleko, śmietanka, cztery gatunki masła i wiele gatunków różnych serów (ser biały

tworogowy, ser typu korcińskiego biały i pleśniowy, ser typu żuławskiego naturalny, z pieprzem, z posypką, z czarnuszką, z kozieradką). Na maślanek trzeba się specjalnie zapisać, bo popyt jest większy niż podaż wytwarzanego produktu. W miesiącu u Mielków przetwarza się od 500 do 800 litrów mleka. – Nie myślałam, że znajdę aż tylu chętnych na moje produkty – śmieje się Jolanta Mielke i dodaje – dlatego musiałam zaangażować do pracy całą rodzinę: męża, moją mamę i dzieci. Wszystkie sery trzeba owinać w papier lub zapakować do kartoników i włożyć do skrzynek, a mleko i maślanek i jogurty w butelkach szklanych zabezpieczyć do transportu. Unikamy plastików. – Mąż chętnie pomaga mi w dostarczaniu i sprzedaży produktów, syn Marcin zajmuje się marketingiem, Bartek zajmuje się najważniejszym, czyli produkcją mleka, która wymaga dużego nakładu pracy, córki: Zosia i Dominika stawiają pieczęć na opakowaniach, a babcia Genowefa wspomaga mnie i dogląda produkcji – opowiada Jolanta. Tak więc rodzinny biznes zależy od pracy i przedsiębiorczości całej rodziny państwa Mielke. Rodzina prowadzi stronę internetową, którą zarządza Marcin i widać, że niektórych gatunków sera brakuje, z powodu dużego zapotrzebowania.

Własne receptury

Serowarka z Ługów sama smakuje swoje produkty i szuka dla nich najlepszych rozwiązań, niezależnie od tego, czy są to sery, czy łąkocie, takie jak krówki. Do swoich serów dodaje różne zioła i przyprawy, m.in. pieprz, paprykę, cebulę, czosnek, gałkę muszkatołową, tymianek, bazylię, cząber, kozieradkę, pietruszkę, żurawinę, orzechy włoskie i obowiązkowo naturalny enzym, jakim jest podpuszczka.

Aby uzyskać delikatny ser twarogowy pani Mielke pieczołowicie pilnuje, by zaszczepianie i dodawanie podpuszczki oraz dojrzewanie sera odbywało się w niskich temperaturach. Serki należy też odwracać kilka razy dziennie, co doskonale służy ich walorom smakowym i aromatowi. Sery Jolanty smakowały i chwalili znawcy. Wiedzę serowarską pani Mielke zdobywała na licznych szkoleniach. Sama również ma wkład w rozwój mlecznego biznesu, bo zrobiła krówki, według własnego pomysłu, co nie było łatwe i dlatego trzyma się swojej receptury. Na każdy rynek zabiera kilka paczek smakowych, bo klienci zawsze o nie pytają i są rozchwytywane na złotowskim ryneczku. Oprócz krówek mlecznych robi pyszne krówki z żurawiną i orzechami i wiśniami (Hawajskimi od państwa Gindów ze Starej Wiśniewki) Podobnie rzecz się ma z fetiną, słonym serem pokrojonym w kosteczkę w zalewie z oleju, która idealnie komponuje się z sałatą i pasuje do menu na grilla. Sprzedajemy też ser pochodzący z Cypru, ser halloumi, nadający się doskonale na grilla, lub smażony jak schabowy. Współpracuje z influencerską panią Martą Stańczak pseudonim Bazylkowe, która z jej produktów tworzy różne potrawy i wspólnie z nią Jolanta tworzy przepisy i można skorzystać z gotowego przepisu ze strony internetowej serkizlugo.pl

Trochę historii

Nie od razu Mielkowie mieli gotową serownię. Dopiero ostatnio wyremontowali oborę i mogli przenieść się z kuchni do obszerniejszego pomieszczenia. Tutaj mają już chłodnię i cały sprzęt: separatory, szafę do ogrzewania serów, którą wymyślił mąż pani Jolanty. – Piotr zrobił ją ze styropianu, po tym, jak zapłaciliśmy bardzo wysoki rachunek

za energię elektryczną, bo ogrzewaliśmy elektrycznym piecykiem sery – tłumaczy Jolanta. Teraz już mają więcej produktów opakowanych w papier opieczony w logu „Serki z Ługów” zapakowanych w ładne, drewniane skrzynki. Ser jednak sam się nie robi i trzeba poświęcić jemu dużo czasu i cierpliwości. Często Jolanta Mielke czuje zmęczenie, bo pracuje w serowni od świtu do późnej nocy, ale czuje zadowolenie i satysfakcję, jak klienci odchodzą zadowoleni od jej stoiska. Przydałyby się usprawnić pracę nad wyrabianiem serów i zakupić nowe maszyny, gdyż większość produktów wyrabiają ręcznie i dlatego państwo Mielke złożyli wnioski do dwóch instytucji w Złotowie: Lokalnej Grupy Działania i Agencji Rynku Rolnego. Liczą, że pozyskane w ten sposób środki finansowe przeznaczą na zmechanizowanie swojej pracy i zakup potrzebnego wyposażenia i maszyn, by rozwinąć swoją produkcję lokalnych specjalów. Czas pokaże, jak przebiegnie rozpatrzenie napisanych projektów. – Nasz naturalny produkt działa prozdrowotnie, bo pozwala zachować florę bakteryjną – mówi Jolanta a Piotr dodaje: – Chcielibyśmy zakupić profesjonalny sprzęt, maselnice, kociołki serowarskie, który pozwoli usprawnić

produkcję sera i pozwoli to zmniejszyć nakłady pracy.

Opinie klientów

Zadowolony klient wraca po raz kolejny i kolejny, co widać na Zielonym Ryneczku w Złotowie. Do stoiska państwa Mielke ustawia się długi ogonek, po świeże, naturalne produkty z mleka. – Dzisiaj przyszedłem po świeże mleko i maślanek, na którą się zapisałem tydzień temu – mówi pan Grzegorz i wyjmując kilka szklanych butelek. – A ja wybrałam się tutaj po ser z niebieską pleśnią, za którym przepadam. Najlepiej smakuje ze świeżym chlebkiem. No, a masło i śmietanka z ryneczku smakuje inaczej niż

te sklepowe – dodaje pani Zofia. Jedną z klientek płaci wysoki rachunek, ponad 170 zł i zabiera całą skrzynkę produktów dla rodziny i znajomych. – O, szkoda, że już nie ma mojego ulubionego serka – żali się pani Maria. Następnym razem przyjdę wcześniej. A można u Pani zamówić serek z czarnuszką, żeby czekał na mnie? – dopytuje zadowolona klientka. – Ja tutaj kupuję jogurt, bo mam pewność, że nie ma żadnych konserwantów i smakuje wyśmienicie. Daję go też moim wnukom. Takich rarytasów, jak te z Ługów, powinno być na rynku więcej – mówi starsza kobieta.

Iwona Fidurska

REKLAMA

HELIOS

Najlepsi wiodawcy. Najgorši kumple.

Tom i Jerry: Wielki wyścig

Zapraszamy od 11 czerwca



Sporty Walki Piła na Mistrzostwach Polski

W ubiegły weekend w Bałtowie odbyły się Mistrzostwa Polski kadetów w Kickboxingu w formule light contact.

Impreza zgromadziła ponad 300 zawodników z całej Polski.

Sporty Walki Piła reprezentowała piątka zawodników- Xavier Rzeszut, Anita Leniec, Julia Janicka, Oliwia Natoniewska i Klaudia Mikołajewska.

Po dwóch dniach ciężkich zmagani i wielu stoczonych pojedynkach do Piły trafiły dwa medale! Xavier Rzeszut po czterech znakomitych walkach w których zdecydowanie zdominował

rywali zdobywa złoty medal i zostaje mimo młodego wieku już czwarty raz w karierze Mistrzem Polski! W finale Rzeszut pokonał Kamila Mączkowskiego z Zamka Kurzętnik.

Kolejny medal w karierze zdobywa również Klaudia Mikołajewska, która tym razem wystąpiła w wyższej kategorii wagowej. Ostatecznie do Piły wróciła z brązowym medalem!



Bardzo dobre wrażenie zostawiła po sobie najmniej doświadczona Oliwia Natoniewska, której do medalu zabrakło 30 sekund. Prowadząc wysoko walkę na punkty wykonała nielegalną technikę i w końcówce walki została zdyskwalifikowana przez sędziów.

W pierwszej fazie rozgrywek odpadły pozostałe zawodniczki Anita Leniec i Julia Janicka.

Wielkie brawa dla wszystkich zawodników. Dla sekcji kadetów to już ostatni występ w pierwszej części roku natomiast już w czwartek seniorzy i juniorzy wyjeżdżają do Legnicy gdzie odbędzie się najważniejsza impreza roku w polskim Kickboxingu czyli Mistrzostwa Polski K1.

Natomiast 30 maja odbyły się Mistrzostwa Polski seniorów i juniorów w kickboxingu w formule low kick. Impreza odbyła się w Mysłowicach. Jak we wszystkich najważniejszych turniejach w Kickboxingu w kraju nie zabrakło zawodników piłskich Sportów Walki którzy nie zawiedli i do Piły wrócili z trzema medalami.

Maciej Różyło został Mistrzem Polski juniorów młodszych do 60 kg. Dodatkowo otrzymał tytuł najlepszego juniora młodszego turnieju!

Miłosz Bogucki który kilka tygodni temu wygrał eliminacje do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w boksie tym razem został Mistrzem Polski juniorów młodszych w kategorii do 71 kg.

Alicja Bartosińska zdobyła brązowy medal Mistrzostw Polski junierek starszych 65 kg

Michał Haiwka i Piotr Woźniak seniorzy w kategorii do 60 kg po pierwszych wygranych walkach odpadli z turnieju w ćwierćfinałach.

W tym samym czasie w Szczecinie wystąpiły zawodniczki sekcji bokserskiej SWP. Julianna Rutkowska oraz jej młodsze koleżanki Julka Kowalska i Antonina Jechalik stoczyły tym razem pojedynki nie punktowane ale zaprezentowały bardzo dobrą formę co jest dobrym prognostykiem przed zbliżającymi się dla nich turniejami mistrzowskimi.

Wielkie brawa dla wszystkich zawodników.

Sporty Walki Piła

Brązowy krążek dla Justyny Franieczonek!

SKRZATUSZ/BYDGOSZCZ. Sensacja podczas odbywających się w Bydgoszczy Mistrzostw Europy World Para Athletics 2021!

Reprezentująca Polskę i region piłski Justyna Franieczonek w swoim debiucie zdobyła brązowy medal Mistrzostw Europy na dystansie 400 m.



Ogromnym zaskoczeniem był już sam awans do Finału Mistrzostw Europy, do którego zawodniczka występująca w kategorii T-20, zrzeczona w KS Gwardii Piła i Starcie Skrzatusz, weszła z nad wyraz dobrą lokatą. To co stało się podczas finału transmitowanego na żywo przez główną sportową stację telewizyjną w kraju, przeszło nasze najmielsze oczekiwania. To wspaniała promocja wiata piłskiego i województwa wielkopolskiego. Justyna była jedynym reprezentantem naszego województwa i jedną z dwóch Polek na tym dystansie w całych Mistrzostwach. Dziękuję całemu zespołowi Justyny, trenerowi Kamilowi Całkowi i Romanowi Marciniakowi – mówi Prezes Sekcji Sportowej Osób Niepełnosprawnych w Skrzatuszu, Janusz Drożdż.

Tak znakomitej postawy naszej zawodniczki prowadzonej

w systemie szkolenia indywidualnego za pomocą innowacyjnych rozwiązań szkoleniowych opartych o multidyscyplinarność przygotowań jeszcze na tym etapie nie spodziewaliśmy się. Nie możemy nawet świętować tego pierwszego w historii ziemi piłskiej sukcesu, ponieważ już 8 czerwca rozpoczynają się Mistrzostwa Świata, w których Justyna również wystartuje. Daliśmy się wyczerpani ponieważ proces uzyskania tego miejsca dla Polski zapoczątkowany został w listopadzie ubiegłego roku, a same Mistrzostwa Europy są jedynie zwieńczeniem naszej tytanicznej pracy – skomentował Kamil Całek.

(Red.)/Start Skrzatusz
Foto Adrian Stykowski

REKLAMA

**ŚNIADANIA
W GYM FACTORY**
od 6:00 do 12:00

GYM FACTORY | PIŁA, UL. WARSZTATOWA 8 | WWW.GYMFACORY.PL

Sukces karateków SHOTO w Szczecinie

SZCZECIN. 22 maja na zaproszenie Klubu Karate Pomerania Szczecin, zawodnicy Klubu Karate Tradycyjnego Shoto w Pile wzięli udział w Pomerania-Szczecin Cup 2021.

W zawodach uczestniczyło blisko dwustu zawodników z całej Polski.

Były to nasze pierwsze zawody po dłuższej przerwie. Wielka niespodzianka i wielki sukces naszych zawodników. Brawo Wy! – skomentował start piłkarskich karateków sensei Jarosław Skura.

A oto wyniki: Igor Piątkowski II m w kata, Tobiasz Miła I m w kata, Patryk Kowalski II m w kata i III m w kumite, Ksenia Gwizdowska I m w kata i III m w kumite, Anna Majocha II m w kata i II m w kumite, Krzysztof Awrejcewicz I m w kumite i II m w kata, Liliana Szklarek II m w kata i III m w kumite, Zuzanna Grygier

II m w kumite i III m kata, Cyprian Krzemiński I m w kata i I m w kumite, Teresa Wiatrowska II m w kata i II m w kumite, Cyntia Kapczyńska I m w kumite i II m w kata, Teresa Gwizdowska I m kumite i II m w kata.

(Red.)



Sportowy flesz

Jutro (12 czerwca) rozpocznie się dwudniowy turniej półfinałowy Mistrzostw Polski Młodzików w Piłce Siatkowej. UKS SMS Joker Piła już teraz niewątpliwie odniósł duży sukces, docierając do tej fazy rozgrywek. Teraz bez zbędnej presji powalczą o jak najlepszy wynik z gospodarzami (MOS Wola Warszawa), Bzurą Ozorków i Lechią Tomaszów Mazowiecki. Dwa najlepsze zespoły awansują do finału.

W Opalenicy odbyły się XXII Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Koszykowie Dziewcząt. Podpoznańska miejscowość była bardzo szczęśliwa dla LOMS Enei Basketu Piła, ponieważ zespół Tomasza Pochylskiego zajął w imprezie... pierwsze miejsce! Tym samym możemy śmiało powiedzieć, że mamy w Pile mistrzynię Wielkopolski. Za najlepszą zawodniczkę turnieju uznano Julię Susłę, wyróżnienie

indywidualne otrzymała też Julia Kowalska.

Przed nami pierwsza z dwóch przełożonych o rok wielkich sportowych imprez: Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej Mężczyzn. W gronie 24 reprezentacji, które powalczą o tytuł, jest również Polska. Po raz pierwszy biało – czerwoni wybiegną na boisko w poniedziałek, 14 czerwca o 18:00. Ich rywalami będą Słowacy. Następne potyczki z udziałem Roberta Lewandowskiego i jego kompanów zaplanowano na 19 czerwca (sobota, 21:00, rywal – Hiszpania) oraz 23 czerwca (środa, 18:00, mecz ze Szwecją). Ponieważ EURO w tym roku odbędzie się w wielu krajach, Polaków czekają podróże z Petersburga do Seville i z powrotem. Po ewentualnym wyjściu z grupy trzeba będzie podróżować dalej. Finał czeka nas 11 lipca na Wembley w Londynie.

A co na naszym lokalnym piłkarskim podwórku? Do zakończenia rozgrywek w IV lidze pozostała jedna kolejka. Już teraz wiadomo, że na dobrym, siódmym miejscu skończy sezon Iskra Szydłowo. Nie wiadomo natomiast, gdzie uplasuje się walczący o utrzymanie Lubuszanin Trzianka (obecnie 15. miejsce na 22 drużyny, ale ścisk w tabeli jest duży). Szanse na pozostanie trzecieckich piłkarzy w lidze wielkopolskiej są spore.

Futbol po raz trzeci: do klasy okręgowej awansował Klub Piłkarski Piła. Marsz w górę nie jest może w przypadku piłan spektakularny, ale godny pochwały i naśladowania. Gdyby każde sportowe stowarzyszenie działało równie profesjonalnie jak KP, to mielibyśmy w Pile zdecydowanie więcej satysfakcji ze sportowych sukcesów.

Wojciech Dróżdź

Posmakowali sportu przed wakacjami

W ostatnim tygodniu maja, w skrajnie odmiennych warunkach pogodowych, odbyły się w Pile dwa sportowe turnieje dla uczniów szkół podstawowych. Zawody siatkarskie na plaży i czwórbój lekkoatletyczny na stadionie zorganizował niezawodny Szkolny Związek Sportowy „Wielkopolska”.

Niestety, zainteresowanie udziałem w obu imprezach było nikłe. W siatkarskim turnieju dziewcząt wzięły udział jedynie cztery zespoły, natomiast w tak popularnym zwykle czwórbój wystawiono zaledwie trzy ekipy chłopców i cztery dziewczynki. Część drużyn zrezygnowała, usprawiedliwiając się pandemią, ale skoro niektórzy potrafili dotrzeć na start, to dlaczego inni powiedzieli „pas”?

Tym bardziej docenić należy tych, którzy przybyli. Rozgrywane przy akompaniamencie deszczu piątkowy turniej siatkówki plażowej wygrały reprezentantki Szkoły Podstawowej nr 11 w Pile.

Droga do triumfu nie była jednak spacerkiem, bo rywalki mocno deptały



po piętach. W tym bardzo wyrównanym współzawodnictwie na gratulacje zasłużyły też pozostałe zespoły: SP 2 w Pile, SP 3 w Trzciance oraz piłka „Szóstka”. Zawody odbyły się na boiskach sąsiadujących z halą przy ul. Żeromskiego, a nad przebiegiem imprezy czuwał Ireneusz Gondek.

Czwórbój (który tradycyjnie składa się z biegu na 60 metrów, rzutu piłką palantową, skoku w dal oraz biegu na 600 lub 1000 metrów) przygotowała Renata Wolska. Rywalizacja toczyła się na stadionie lekkoatletycznym na osiedlu Górnym. Jediną placówką spoza Piły, która dojechała na start,

była Szkoła Podstawowa w Budzynie. I za to należą się jej duże brawa. Oprócz gości z powiatu chodzieskiego, pojawiły się też drużyny z „Siódemki”, „Szóstki” oraz „Czwórki”. Ta ostatnia wygrała rywalizację wśród dziewcząt, natomiast w grupie chłopców zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 7. Nagrodą dla triumfatorów jest awans do finału wojewódzkiego, który również odbędzie się w Pile i to już 18 czerwca. Warto dodać, że najlepsze siatkarki z naszego rejonu też pojadą na mistrzostwa Wielkopolski. Zawody z udziałem reprezentantek szkoły na Jadwizynie zaplanowano na 17 czerwca we Wrześni. Powodzenia!

Wojtek Dróżdź





NEUROLOGICZNY NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

CENTRUM LECZENIA STWARDNIENIA ROZSIANEGO OŚRODEK BADAŃ KLINICZNYCH

im. dr n. med. Hanki Hertmanowskiej

- ✓ badania kliniczne w zakresie chorób neurologicznych i psychicznych
- ✓ kompleksowe, monitorowane leczenie stwardnienia rozlanego
- ✓ kompleksowe, monitorowane leczenie choroby Alzheimera
- ✓ kompleksowe konsultacje neuropsychologiczne
- ✓ konsultacje neurologiczne – trudne diagnostycznie zaburzenia i objawy neurologiczne: diagnostyka różnicowa, opracowanie programu leczenia, monitorowanie przebiegu choroby
- ✓ borelioza i zakażenia odkleszczowe w chorobach neurologicznych – diagnostyka i leczenie
- ✓ konsultacje psychiatryczne – diagnostyka, leczenie, porady
- ✓ konsultacje dietetyczne – diagnostyka, opracowanie planu żywienia



Zapraszamy:

62-064 Plewiska, ul. Fabianowska 40

Rejestracja telefoniczna

(poniedziałek-piątek w godz. 10.00-16.00):

61-863-00-68 lub 506 444 900

e-mail: neurologiczny.nzoz@gmail.com

www.hertmanowska.pl